Należytość pocztowa uiszczena gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 224. — ROK XLI.

PIĄTEK
17 SIERPNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

A więc Sejm nie będzie wcześniej zwołany?

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Warszawa, 16. 8. W kołach politycznych nie znajdują potwierdzenia pogłoski o rzekomym zamiarze zwołania przez rząd nadzwyczajnej sesji parlamentarnej. Należy się raczej liczyć ze zwołaniem normalnej sesji budżetowej w końcu października. Na sesji tej obok preliminarza budżetowego będą rozpatrzone sprawy: konstytucji i najpilniejszych przedłożeń ustawowych. Do tej kategorji należą przedewszystkiem przedłożenia poszczególnych ministerstw o dodatkowe kredyty budżetowe na tle wydatków państwa wskutek powodzi. Co się tyczy preliminarza budżetowego, to będzie on zapewne utrzymany w ramach budżetu wykonywanego obecnie. W chwili obecnej ministerstwa pracują już nad preliminarzami. Przedłożenia te będą z końcem września skierowane do ministerstwa skarbu. Przy opracowywaniu tych projektów kierują się poszczególne ministerstwa zasadą ograniczenia wydatków do ostatecznych granic oszczędności. Ze swej strony mają ministerstwa zatwierdzić tylko te wydatki swych urzędów, które odpowiadają ogólnej polityce oszczędnościowej rządu i stanowią posunięcia nieodzowne. Pozatem poczyniono niektórym urzędom wskazówki, aby przy układaniu preliminarza zwracały uwagę na realność przewidywanych dochodów, kierując się doświadczeniem roku ostatniego. Co do konstytucji, w kołach poinformowanych mówią, że projekt uchwalony przez Sejm, będzie w Senacie przedmiotem poprawek ze strony BBWR. Rząd dotychczas nie zajął stanowiska w sprawie tego projektu, pozostawiając pełną inicjatywę klubowi rządowemu. Ewentualne poprawki, jakie klub BB zgłosiłby w Senacie, będą zapewne uprzednio uzgodnione z czynnikami rządowemi. Proponowany projekt konstytucji uchwalony przez Senat wróci do Sejmu i tam uzyska aprobatę już nowa ustawa konstytucyjna. Do pilnych projektów ustaw zaliczają w kołach rządowych wszystkie zagadnienia, dotyczące oddłużenia rolnictwa. Projekty, które opracowują ministerstwo rolnictwa, skarbu i sprawiedliwości, zostaną przedłożone premjerowi Kozłowskiemu po jego powrocie z urlopu, który nastąpi w pierwszych dniach września. P. Kozłowski interesuje się zagadnieniami rolnictwa i zastrzegł sobie ostateczną decyzję w wielu sprawach, objętych szeroko zakrojoną polityką oddłużenia rolnictwa.

Rząd wyjaśni sprawę Zyrardowa.

Warszawa, 16. 8. (Telef.) Władze sądowe **przystąpiły do badania ksiąg zakładów żyrardowskich za okres przed ustanowieniem sekwestru sądowego.** Czynności te pozostają w związku z dochodzeniami, wytoczonemi dyrektorom Vermeschowi i Caenowi.

Po powrocie ministra komunikacji.

Warszawa, 16. 8. (Telef.) Min. Butkiewicz powrócił dzisiaj z podróży inspekcyjnej. Minister stwierdził **zadowalający stan robót konserwacyjnych i budowie nawierzchni na trasie Radom Jedlinsk, zwiedził stan robót na terenach nawiedzionych powodzią w powiecie mieleckim**, a następnie odbył drogę Nowy Sącz — **Krynica** — Muszyna, interesując się objektami, odbudowywanemi przez 2 baon saperów oraz na prawą nawierzchni. P. minister odjechał następnie na teren dotknięty najbardziej klęską powodzi pod **Nowym Sączem. Nowym Targiem i Szczawnicą** i badał szczegółowo naprawę dróg pod Szaflarami, przeprowadzoną przez 5 baon saperów i robotników cywilnych. Zkolei przez **Limanowę**, gdzie badał roboty prowadzone przez 4 baon saperów, p. minister udał się na teren powiatu **myślenickiego**, gdzie przeprowadzana jest obecnie naprawa mostów kolejowych. W drodze powrotnej p. minister Butkiewicz odbył w Krakowie konferencję z p. wojewodą Kwaśniewskim i naczelnikami wydziałów komunikacyjno-budowlanego i wodnego.

Pomoc francuska dla powodzian.

Warszawa, 16 sierpnia. (Telef.). Prezes francuskiego czerwonego krzyża p. **de Lilliers**, który bawił w Polsce, **wyjechał do Paryża żegnany przez przedstawicieli zarządu głównego polskiego Czerwonego Krzyża.** Odjeżdżając p. Lilliers oświadczył, że **pomoc francuska w akcji dla powodzian wyrazi się w artykułach materjału sanitarnego narazie wartości około 50 tysięcy frnków.**

Z TARNOWA.

Tarnów (PAT). Pierwszy **zjazd delegatów komitetów okręgowych i lokalnych pomocy dla powodzian powiatu tarnowskiego** odbył się w Tarnowie pod przewodnictwem starosty **Lissowskiego.** Główny referat o pomocy wygłosił b. min. Kwiatkowski.

Dotychczas zebrano **55.742 zł.** w gotówce. Zakupiono zboża, słoniny i wapna za 36.064 zł. Wartość produktów żywnościowych, ofiarowanych w formie darów, wynosi **22.111 zł.**, wartość paszy **12.298 zł.**

Cyfra **powodzian z 22 gmin wynosi** 5.599 **osób**; ilość bydła, które trzeba dożywiać wynosi **3.265 sztuk.** Dotychczas wydano powodzianom produktów żywnościowych za sumę **28.473 zł.**

—oo—

Warszawa, 16. 8. (Telef.) Dyrektor wyznań w ministerstwie WR i OP **Fr. Potocki** rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Z Francji wróciło 4.000 górników.

Warszawa, 16 sierpnia. (Telef.) Według **dotychczasowych zestawień wróciło do Polski z Francji około 4.000 robotników, wydalonych lub zmuszonych do opuszczenia warsztatów pracy. Powracający zaopatrzeni są zreguły w kolejowe listy powrotne do miejsca przeznaczenia.**

Wycofanie wojsk włoskich z nad granicy Austrji.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Rzym, 16 sierpnia. Mussolini zarządził natychmiastowe cofnięcie 50 tysięcy wojska wysłanego na granicę austrjacką podczas rewolty wiedeńskiej w dniu 25 lipca. Zarządzenie to uważane jest za dowód, iż Mussolini sądzi, że **obecnie Austrja jest już w stanie przeciwstawić się ewentualnościom własnemi siłami. Sądzą, że decyzja ta zapadła w następstwie rozmów z wicekancl. ks. Starhembergiem.** Wojska rozpoczęły **już odwrót do swych garnizonów w Bolzano, Udine, Weronie i Medjolanie, inne natomiast udają się do Bolonji celem wzięcia udziału w manewrach rozpoczynających się 18 bm.**

———ooo———

Napad bandytów na miasto rumuńskie.

Bukareszt, 16 sierpnia. (Tel. wł.) Banda zbójecka herszta nazwiskiem Koroju napadła **ubiegłej nocy na miasteczko Stephanesto w Mołdawji. Bandyci napadli najpierw na posterunek policyjny, gdzie powiązali wszystkich policjantów i uwięzili ich, raniąc ciężko jednego, który usiłował stawić opór.** Następnie bandyci **splondrowali 9 domów najzamożniejszych rodzin, zabierając im pod grozą rewolwerów pieniądze i wszelkie kosztowności. Pewien handlarz wina został ciężko pobity ponieważ nie chciał wyjawić, gdzie ukrył pieniądze.**

WYPADEK WYBITNEGO LOTNIKA.

Warszawa, 16. 8. (Telef.) Dzisiaj podczas lotu treningowego samolot turystyczny, pilotowany przez kpt. **Henryka Skrzypinskiego** spadł na ziemię. Pilot wyszedł bez szwanku. Samolot uszkodzony.

—oo—

Warszawa, 16. 8. (Telef.) Poseł niemiecki **v. Moltke** wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Warszawa, 16. 8. (Telef.) W kołach rządowych **postanowiono wyjaśnić stanowisko rządu w sprawie żyrardowskiej.** Min. przemysłu i handlu **Reichman**, który wyjechał 9 bm. do Grodna na urlop, **powrócił we wtorek do Warszawy i wczoraj odbył** szereg **konferencyj.** — Prawdopodobnie **jutro ma się ukazać w sprawie żyrardowskiej komunikat**, odzwierciedlający punkt widzenia kół rządowych.

—oo—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 sierpnia. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 124.25, Holandja 358.80, Londyn 26.61, Nowy Jork 5.23, Paryż 34.89, Praga 21.97, Szwajcarja 172.77, Sztokholm 137.35, Włochy 45.42, Berlin 207. — obroty dewizami nieco mniej niż średnie. Tendencja przeważnie utrzymana. Mocna dewiza na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 5.19, rubel złoty 4.59, dolar złoty 8.94, marki niemieckie 194, funty szterl. 26.55.

Pożyczki: Budowlana 43.50, stabilizacyjna 67.63, inwestycyjna 117.25, konwersyjna 63.75. Listy i obligacje banków państwowych bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 81.25, Cukier 19.50. Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita dla listów zastawnych i obligacyj magistrackich mocniejsza. Obroty akcjami słabe. Dillonowska prywatnie 80.25.

———:ooo:———

Także Wilhelm rozczarowany.

Amsterdam 16. 8. (Tel. wł.) Gdy b. ces. Wilhelma zaznajomiono z treścią testamentu politycznego Hindenburga, **wyraził swoje rozczarowanie a następnie oświadczył że Niemcy mogą swoją dawną świetność i potęgę odzyskać tylko pod Hohenzollernami.**

Dopingowanie opinji niemieckiej.

Berlin 16 sierpnia. (Tel. wł.). Ministerstwo propagandy komunikuje, że w piątek wieczór od **20.30 do 22 przemawiać będzie Hitler z ratusza hamburskiego.** Mowa ta transmitowana będzie przez **wszystkie niemieckie stacje radjofoniczne.** Nie powinno być w Niemczech nikogo (!) ktoby tej mowy nie słyszał. Następnie wydane zostało zarządzenie, aby z okazji przemówienia Hitlera w całej Rzeszy wywieszono **flagi o barwach narodowych i hitlerowskich i pozostawiono je do niedzieli włącznie na znak „zbudzenia się Niemiec“.** Flagi **hitlerowskie** mają być wywieszone **we wszystkich oknach i na dachach, by w ten sposób „światu pokazać że naród niemiecki i jego wódz to jedna całość“.**

Wobec komunistycznych nastrojów
wśród nauczycieli francuskich.

Paryż 16 sierpnia (PAT). **„Matin“** donosi, że naskutek obrad ostatniej rady gabinetowej, w czasie której **ministrowie jednomyślnie potępili stanowisko, zajęte przez nauczycieli na ostatnim kongresie, minister oświaty Berthod przystąpił do przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie.** Inspektorowie szkolni otrzymali polecenie zwrócenia się do wszystkich mówców, którzy zabierali głos na ostatnim kongresie, z **zapytaniem, czy słowa przypisywane im w sprawozdaniach prasowych, zostały istotnie przez nich wypowiedziane.** Zarządzenie to ma na celu ustalenie faktów, gdyż — jak twierdzi dziennik — na rozkaz syndykatu nauczyciele formal nie twierdzą, iż przemówienia ich zostały zniekształcone.

Lewica francuska chce inflacji.

Paryż, 16 sierpnia. (PAT). Omawiając wewnętrzne położenie polityczne we Francji dep. **Frossard** zwraca uwagę w „Marianne“ na to, że zarówno przywódca socjalistyczny **Blum**, jak i **przywódca stronnictw** umiarkowanych **Paul Reynaud wystąpili pod adresem rządu z podobnemi zarzutami i zgadzają się w tem, że deflacja budżetowa jest absurdem**, o ile nie towarzyszy jej **deflacja cen. Ponieważ** zniżka **cen jest niemożliwa (?)** więc pozostaje jedynie **dewaluacja, która może uchronić (?) życie gospodarcze Francji od powolnej agonji.** Należy więc powziąć niezwłocznie decyzję **i przystąpić do dewaluacji**, którą można kontrolować i którą daloby się odpowiednio kierować.

Papen w Wiedniu.

Wiedeń 16 sierpnia. (PAT). Nowomianowany **poseł Rzeszy przy Rządzie austrjackim von Papen** przyjęty był dziś przez prezydenta Austrji Miklasa, któremu złożył listy uwierzytelniające.

Wyspa Haiti odzyskała niezależność.

Waszyngton, 16 sierpnia (PAT.) **Po 19-tu latach okupacji amerykańskiej, ostatnie oddziały amerykańskich strzelców morskich zostały wycofane z Haiti i w ten sposób republika Haiti odzyskała całkowitą niezależność.** Wycofanie się wojsk amerykańskich nastąpiło w atmosferze wzajemnej serdeczności.

Klęska gradu w Bułgarji.

Sofja, (PAT). Nad okręgiem **szumlańskim przeszła gwałtowna burza, połączona z gradobiciem.** W niektórych miejscach warstwa lodu dochodzi **do 50 centymetrów grubości.** Niezwykle **ulewne deszcze** jakie przeszły na Sofją oraz **burze gradowe spowodowały zalanie miasta w** kilku miejscach.

Skutki posuchy w Ameryce.

Waszyngton 15 sierpnia. (Tel wł.) Rozważając następstwa długotrwałej posuchy **minister rolnictwa oświadczył, że wyrządzone w Stanach Zjednoczonych szkody są najcięższe od niepamiętnych czasów.** Ponieważ istnieją pewne zapasy zboża nie grozi ludności głód, jednakże ceny większości płodów rolnych **pozostaną wysokie do przyszłej wiosny a może nawet do lata.**

Wycieczki z Francji i Belgji w Krakowie

Wczoraj w godzinach wieczornych **przybyła do Krakowa wycieczka z Francji złożona z 30-u osób.** Uczestnicy wycieczki zwiedzili najpierw Austrję i Czechosłowację a teraz **zwiedzać będą Polskę,** zaczynając od Krakowa.

W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa wycieczka **lekarzy francuskich w liczbie 15-u osób.** a 19 bm. **wycieczka** z **Belgji** autokarem, złożona z 18-u osób.

Wszystkie te wycieczki zatrzymały się — względnie zatrzymają się na czas pobytu w Krakowie — w hotelu Francuskim.

Nowe niepokoje w Hiszpanji

poważnem zagrożeniem jedności kraju.

Mimo wszystko Hiszpanja nawet po obaleniu dyktatury (zresztą bardzo dżentelmeńskiej) i pomimo pozbycia się króla Alfonsa, uważanego za główne źródło wielu niepowodzeń, **nie może zaznać spokoju** i niemal co chwila ulega jakimś wstrząsom, podważającym coraz bardziej jedność kraju.

I tak ledwie przycichł nieco konflikt z **Katalonją** (formalnie zresztą dotąd nie załatwiony) a już od kilku dni istnieje w Hiszpanji **nowa kwestja wewnętrzna**, mianowicie **baskijska**. Polega ona na tem, że burmistrze większych gmin kraju **Basków** (u stóp Pyrenejów) wbrew zarządzeniu centralnych władz w Madrycie,

PRZEPROWADZILI WYBORY DO RAD GMINNYCH,

biorąc czynny udział w tej akcji, przy niezwyczajnie ostrem poparciu tego ruchu przez 5-ciu członków parlamentu. Posłowie ci zjawili się mianowicie zarówno u cywilnego jak i u wojskowego gubernatora kraju, **żądając ich ustąpienia i grożąc strajkiem generalnym**, jeżeli rząd nie zatwierdzi wyborów, przeprowadzonych w kraju Basków w ciągu ostatniej niedzieli.

Wobec tego stanu rzeczy rząd centralny ogłosił usunięcie opornych burmistrzów, w liczbie 25 z zajmowanych stanowisk, co jednak jeszcze tylko zaostrzyło te **objawy separatyzmu dzielnicowego** i spowodowało usuniętych do podjęcia nowych **kroków protestu** wśród objawów np. takich, że miejscowe **władze sądowe odmówiły wykonania rygorów ustawowych** wobec opornych.

Gdzie źródło tego nowego niepokoju i tak niepożądanego wstrząsu?

Opór górali z kraju **Basków** ma swą przyczynę w tem, że od 1923 r. **nie odbyły się tam wybory do ciał samorządowych**, a rządy republikańskie objąwszy spadek polityczny po dyktaturze Primo de Rivery, zupełnie wedle jego **metod ustanowiły w gminach baskijskich komisaryczne rządy rad zawiadowczych** w miejsce ustawą przewidzanych rad z wyboru. Kiedy zaś te rady komisaryczne nie stanęły należycie — jak twierdzi opozycja baskijska — w obronie gospodarczych interesów kraju (szczególne niezadowolenie wywołała ustawa alkoholowa) **ludność zbuntowała się przeciw tym namiastkom samorządu gminnego** i przy poparciu wspomnianych burmistrzów, jakoteż niektórych członków parlamentu przeprowadziła **wybór rad gminnych**, pomimo urzędowego obwieszczenia władz centralnych, że **ten akt jako samowola nie będzie uznany za legalny**. W ślad za tem poszły represje przy użyciu policji i wojska, **znaczna ilość burmistrzów i innych działaczy dostała się do więzienia,** co spotęgowało jeszcze wrzenie, dochodzące miejscami do jawnego buntu zbrojnego, wobec czego Hiszpanja ponownie

ZNALAZŁA SIĘ W WOJNIE DOMOWEJ

z pewną częścią swego obszaru państwowego.

Zmusza to władze centralne do użycia środków przymusowych nawet krwawych, co znowu **przy demokratycznych nastrojach większości w parlamencie hiszpańskim** grozi konfliktem innej natury, paraliżując wszelkie poczynania, jak to było również w odniesieniu do sprawy **katalońskiej**. Mając mianowicie wszelką formalną słuszność po swej stronie **Madryt** z innych ubocznych względów w stosunku do opornej **Barcelony musiał się cofnąć**, zamierzoną pacyfikację wstrzymał, kompromitując się tem samem jako władza bez siły wykonania.

Nie inaczej będzie też w tym nowym przypadku i w każdym innym dopóki w Hiszpanji nie dojrzeje **zasadnicza decyzja:** albo jakiś ultrademokratyczny **ustrój proletarjacki** z konsekwencjami takiemi, jak **anarchja** lub **tyranja** — albo państwo **narodowo-katolickie** z rządem autorytatywnym choćby przejściowo faszystowskiego pokroju. Innemi słowy: albo zwycięży Largo **Caballero**, albo Gil **Robles** względnie **Primo de Rivera** junior. Dotychczasowe lawirowanie raz w lewo to znów w prawo kraju nie uszczęśliwi. Wyjaśnić się też musi ostatecznie stosunek rządu do **Kościoła katolickiego** i katolickiej większości kraju. A ważna ta sprawa — jak dotąd — nie stoi dobrze, co potwierdzają następujące doniesienia z dnia dzisiejszego.

Berlin, 16 sierpnia. (PAT). Jak donoszą **z Madrytu,** prowadzone w Rzymie osobiście przez hiszpańskiego min. spraw zagr. **Pita Romero rokowania o konkordat nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów.** Minister w najbliższych dniach **opuszcza Rzym.**

Berlin, 16 sierpnia. (PAT). Według doniesień z Madrytu, wielki dziennik katolicki „El Debate" pisze, iż **hiszpańska partja katolicka, która dotychczas stale popierała rząd w parlamencie, zamierza obecnie odmówić rządowi zaufania,** uważając, że w zatargach z **Katalończykami i Baskami rząd wyraźnie dowiódł swej słabości.**

Wszystko to dowodzi, że **krajowi grożą nowe wstrząsy,** których następstwem może być zniszczenie dobra najważniejszego: jedności kraju. **(ab)**

Jak Ameryka czci pamięć T. Kościuszki.

POWIATY, MIASTA, ULICE I SKWERY Z NAZWISKIEM WODZA POLSKIEGO.

Miasto to leży **w stanie Mississipi w powiecie Attala.** Przed stu laty zostało ono nazwane ku czci polskiego bohatera. Obecnie z małej osady, jaką było przed stu laty, **stało się jednem z większych miast całego stanu.** Dogodnie połączone jest linjami kolejowemi z głównemi drogami żelaznemi Stanów Zjednoczonych. Główna linja kolejowa, przechodząca przez miasto Kościuszko, przechodzi następnie przez miasto West Point, stolicę powiatu Clay, którego Akademja Wojskowa związana jest z nazwiskiem Kościuszki, twórcy pierwszych fortec na Hudsonie, w miejscu, gdzie wznosi się obecnie ta Akademja.

Miasto Kościuszko, znaczone na mapach amerykańskich „Koscinsko", posiada **33 główne ulice, piękny park miejski, wodociąg i elektrownię.** Dzielnica handlowa tego miasta i śródmieście oświetlone są tak silnie, że **Kościuszko uchodzi za najlepiej oświetlone miasto w całym stanie.**

Dziwnym zbiegiem okoliczności, podczas gdy w miastach takich, jak Chicago, Detroit, Buffalo, Brooklyn mieszka bardzo dużo Polaków, właśnie **w mieście Kościuszko mieszka ich zaledwie kilkunastu.** Pierwotnie, przed kilkudziesięciu laty, w mieście tem mieszkało bardzo wielu Indjan, wywodzących się z jednego z największych plemion indyjskich w Ameryce z plemienia Czakta. Do dziś dnia jeszcze w stanie Mississipi mieszka około dwóch tysięcy Indjan, przyczem kilkunastu w samem Kościuszko. W mieście tem mieszka też bardzo wielu murzynów.

Do najpiękniejszych gmachów w mieście Kościuszko należy gmach sądu, szkoły średniej, poczty, kilka banków i kilka kościołów. Istnieje w tem mieście **specjalne kolegjum, do którego uczęszcza rok rocznie około 200 studentów murzyńskich.** Jest to niejako urzeczywistnienie pragnienia Tadeusza Kościuszki, który w testamencie swoim z dnia 8 maja 1798 r. **przekazał przeszło 50.000 dolarów na kształcenie murzynów, ażeby „mogli być dobrymi synami i dobremi córkami"**. Wiemy o tem przecież, że będąc w Ameryce, Kościuszko wielokrotnie wzywał naród amerykański do uwolenienia murzynów z niewolnictwa i nadania im praw obywatelskich narówni z innymi obywatelami Stanów.

Kościuszko posiada własny organ, gazetę pt. „The Star Herald", która powstała w roku 1866. Pismo to w październiku ubiegłego roku, gdy w Stanach Zjednoczonych odbywały się uroczystości ku czci Tad. Kościuszki w 150-lecie mianowania go generałem brygady, umieściło cykl artykułów historycznych o życiu Tadeusza Kościuszki i o jego roli po obu brzegach oceanu. Specjalną uwagę zwracał **artykuł adwokata Ch. M. Clarka, rodem z Kościuszko,** referenta w Ministerjum Sprawiedliwości w Waszyngtonie. W artykule swym Clark podkreślił ogromne zasługi Kościuszki dla Stanów Zjednoczonych. Dług ten spłacił później dopiero Woodrow Wilson.

Nazwisko Kościuszki dano także poza miastem w stanie Mississipi jednemu z powiatów w stanie Indjana. Ponadto w bardzo wielu miastach amerykańskich ulice nazwane są tem nazwiskiem.

Istnieją także w Stanach pomniki Kościuszki, z których **najpiękniejszy wzniosły towarzystwa polskie w Ameryce w Waszyngtonie na skwerze Lafayette'a naprzeciw Białego Domu.** Drugim ze znanych pomników Kościuszki w Ameryce jest **pomnik w parku w West Point,** wzniesiony przez podchorążych państwowej Akademji Wojskowej.

Obecnie w związku z uroczystościami stulecia miasta Kościuszki, powstał tam specjalny komitet, którego jedna sekcja zająć się ma specjalnie zebraniem funduszy na wzniesienie w tem mieście pomnika bohaterskiego Polaka, amerykańskiego generała brygady, Tadeusza Kościuszki.

Obóz w Berezie Kartuskiej

ZE SPOSTRZEŻEŃ PRZECHODNIA.

Jeden z turystów zwiedzających niedawno Polesie w okolicach Berezy Kartuskiej, opisuje barwnie swe wrażenia z rozmokłych równin poleskich, wśród których znajduje się głośny dziś obóz izolacyjny. Bereza Kartuska — to zwykła mieścina żydowska, nie różniąca się wiele od innych miasteczek kresowych. Wyróżniają się natomiast wprowadzone tu w ostatnich czasach zwyczaje. Już na stacji spostrzega przybysz, iż znalazł się w terenie pilnie strzeżonym. Policjant **żąda okazania dowodu osobistego.** Przed stacją kilka pojazdów. Jakiś żydek, chcąc zachęcić do wsiadania zapytuje:

— Pan do obozu? Proszę siadać.

— Do miasta nie do obozu — rzucił przybywający, pragnąc pozbyć się natręta i pieszo pomaszerował w stronę widniejącego o parę kilometrów miasteczka.

W połowie drogi spotyka **kilkudziesięciu zesłanników przy pracy.** Kopali rów wzdłuż drogi bocznej, przylegającej do głównego traktu. Jedni dokonywali pomiarów, inni kopali ziemię. Dokoła nich policjanci piesi i konni. Ubrania pracujących złożone „w kostkę". Wykonują oni swą pracę **w głębokiem milczeniu,** opaleni, wynędzniali, wyglądają naogół zdrowo, znać jednak duże zmęczenie. Patrzą jednak przed siebie hardo. Przy mijaniu izolowanych następuje znowu legitymowanie przez policjanta, który każe szybko przechodzić. Gdy przechodzący obejrzał się za siebie, aby raz jeszcze ujrzeć izolowanych, policjant zgromił go za to i na pożegnanie rzucił:

— Ja ci się dam oglądać!

W pobliżu ruin klasztoru Kartuzów, mieszczących się pod miastem jest sam obóz — do niedawna koszary artyleryjskie. Miejsce to odcięte od świata **deskami i drutem kolczastym.** W środku między klasztorem a obozem cmentarz, gęsto zarośnięty drzewami. Najbystrzejszy wzrok nie zdoła przebić zasłony ze szczelnie zbitych desek i zbadać tajemnic życia wewnętrznego w obozie. Ponad parkanem przeciągnięto **dwa rzędy kolczastych drutów.** Budynek z cegły, w którym mieszkają izolowani jest **również otoczony** drutem kolczastym i ma okna, częściowo **zabite deskami.**

Po ulicach miasteczka kręci się **sporo policjantów,** pozatem na każdym kroku spotyka się **żydów.** Ulicami przejeżdża od czasu do czasu auto podinspektora policji Greffnera, który zarządza obozem. Po mieście uwijają się **panowie na rowerach, pilnie obserwujący przechodniów...** W godzinach popołudniowych zobaczył zwiedzający, powracającą z pracy **kolumnę izolowanych z numerami na plecach.** Szli w zwartym szyku, otoczeni i poprzedzielani, ciągnąc kocioł, z łopatami na ramionach. Na przodzie i z tyłu maszerującej kolumny policjanci konni. Pochód ten szybkim krokiem przeszedł i znikł na zakręcie szosy.

Francja w walce z żydami.

Organizacje antyżydowskie liczą 200.000 członków.

„Moment" z ub. m., w korespondencji z **Paryża,** daje sprawozdanie ze wzrostu w ostatnich czasach we Francji przeciwżydowskich ugrupowań:

„Dotąd judofobja we Francji była zaledwie nastrojem, psychologicznem nastawieniem niektórych społecznych i politycznych kół. Żadnych stałych mocnych form organizacyjnych nie miała ona po procesie Dreyfusa".

Obecnie jest inaczej:

„Ostatnio sytuacja pod tym względem zmieniła się. Obecnie można już mówić o ruchu przeciwżydowskim, który przybiera określone formy".

Najstarszą organizacją o wyraźnym charakterze przeciwżydowskim jest „L'Action Francaise". Jest to organizacja monarchistyczna. Świetnie zorganizowana, kierowana przez wybitnych ludzi. Jej organem jest „L'Action Francaise". Ta organizacja

„odegrała decydującą rolę w wydarzeniach 6 lutego (1934 r. przyp.). Z tego powodu jej popularność ostatnio wzrosła i wszystko, co się u nich pisze, ma silny rozgłos. W tem piśmie do dziś dnia twierdzi się, że Dreyfus był zdrajcą i że żydzi są faktycznymi panami Francji".

Najniebezpieczniejszą stroną tej organizacji dla żydów jest posiadanie przez nią młodzieży:

„Najniebezpieczniejszą jej stroną jest młodzież, którą zdołali zorganizować przywódcy monarchistyczni i która jest jakby „armją walczącą" przeciw żydom. Tak zw. „camelots du roi" liczą ponad 20 tysięcy członków w Paryżu i w miastach prowincjonalnych".

Drugą organizacją przeciwżydowską są t. zw. fransiści. W niej są dwa prądy: 1) faszystowski — na wzór włoski; nie zwraca uwagi na wyznanie członków. Liczba ich bardzo drobna, bez wpływu; 2) rasowo-przeciwżydowski, liczy około 300—600 członków. Świetnie zorganizowani. Zdolni na wielką walkę. Przywódca Cosselon.

Trzecią organizacją jest t. zw. „La solidarite francaise". Powstała 5—6 miesięcy temu. Ich organem jest „L'Ami du peuple", który przeszedł do Jean Reno po bankructwie tego pisma, zasilanego przez przemysłowca François Coti. Ta organizacja

„liczy już 130 tysięcy członków i nie jest żadną chuligańską, izolowaną organizacją młodzieży, a prawdziwym ruchem ludowym, który wzmaga się i staje się niebezpieczniejszym z każdym dniem. Hasłem tego ruchu jest: „Francja dla Francuzów. Niech żydzi wynoszą się do Jerozolimy". To hasło jest coraz więcej popularne".

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Tragiczny paradoks.

Uczestnicy drugiego zjazdu wychodźtwa polskiego objeżdżają Polskę. Byli bodaj już we wszystkich większych jej miastach, wszędzie przyjmowani serdecznie i gorąco. Chociaż podróż ta odbywa się w bardzo szybkiem tempie, to jednak na podstawie rzeczy widzianych będą mogli nabrać wyobrażenia, czem jest współczesna Polska. Przypuszczać należy, że wrażenie, jakie odnoszą uczestnicy zjazdu z tej podróży, jest naogół korzystne. Polska zwłaszcza w oczach tych, którzy nigdy w niej nie byli, musiała się zarysować wyraźnie i konkretnie. Przestała być abstrakcją czy marzeniem, a stała się czynnikiem realnym i uchwytnym. Może nie we wszystkiem odpowiada temu ideałowi, jaki urobili sobie o niej na obczyźnie. ale na to niema rady. Ideały rzadko kiedy realizują się w życiu w całej rozciągłości. Zawsze są jakieś niedociągnięcia czy braki, uwidaczniające się mniej lub więcej przy zetknięciu się z rzeczywistością. To samo jest i u nas. Ale wychodźcy są to ludzie trzeźwi, umiejący patrzeć krytycznie. Potrafią z pewnością odróżnić rzeczy przemijające od spraw istotnych. A te, mimo wszystko, przemawiają na naszą korzyść. Na korzyść „starego kraju", który dziś rozrósł się w państwo wielkie o dużych możliwościach rozwojowych, a więc i o świetnej przyszłości.

Przekonanie to musiało powstać w uczestnikach drugiego zjazdu wychodźtwa polskiego podczas ich podróży po Polsce. Jesteśmy pewni, że nie opuści ono ich i później. gdy znajdą się znowu w tych krajach. które stały się ich drugą ojczyzną. I inna rzecz jest także nie mniej pewną. Wyniesione ze „starego kraju" przeświadczenie ułatwi im tam bytowanie. Wszystkim bez wyjątku. Zarówno tym, którzy zamierzają powrócić do Polski, jak i tym, którzy na obczyźnie pozostaną nazawsze. Zawsze jest dobrze wiedzieć i czuć, że istnieje wielkie państwo polskie, na które można się powołać i pod którego opiekę można się uciec w razie potrzeby. Oddziaływa to dodatnio na psychikę bezpośrednio zainteresowanych, jak i na stosunek do nich czynników obcych. — Z tego więc względu zjazd wychodźtwa polskiego. drugi zkolei i bardzo liczny, będzie miał duże konsekwencje. Wzmoże świadomość narodową wychodźców, zwiąże ich duchowo z państwem polskiem i stworzy realniejsze, niż dotąd, podstawy dla dalszych stosunków ze „starym krajem". Utratę pewnych złudzeń skompensują różne realne korzyści, możliwe dopiero teraz, gdy poznano Polskę, gdy zetknięto się z nią bezpośrednio, gdy ujrzano na własne oczy to wszystko, o czem do tej pory tylko słyszano lub czytano.

Są to korzyści, które odnoszą uczestnicy drugiego zjazdu wychodźtwa polskiego. Ale, zdaniem naszem, korzyści muszą i powinny być obustronne. Byłoby źle, gdyby społeczeństwo w Polsce poza uczuciem głębszej radości, że danem mu było witać braci z obczyzny, nie wyciągnęło z ich pobytu pewnej nauki i pewnych wskazań, które winny mu się przydać w codziennem życiu w stosunku do różnych zagadnień, dla „starego kraju" zawsze aktualnych, a których aktualność w dalszym rozwoju wydarzeń stawać się będzie coraz bardziej pilną i palącą.

Drugi zjazd wychodźtwa polskiego z niezwykłą siłą uświadomił społeczeństwu w Polsce ten wybitnej wagi fakt, że poza granicami państwa istnieje osiem miljonów Polaków i że znaczna część wśród nich to uchodźcy, którzy opuścili kraj z tego powodu, że nie mogli tu znaleźć środków do życia. Wyjechali z Polski nie dla szukania przygód czy poprawienia sobie losu, ale zmuszeni tragiczną koniecznością: dla chleba. Jest to smutna prawda, której nie zdoła nic przysłonić: ani nastrój radosny, ani bankiety, ani przemówienia. Wychodźtwo z Polski ma charakter zarobkowy. Na tem tle trwałoby ono dalej, gdyby nie utrudnienia i ograniczenia emigracyjne, stosowane przez wszystkie państwa, do których dotąd udawali się emigranci polscy.

Gdy społeczeństwo w Polsce uświadomi sobie ten fakt, to nieuniknioną konsekwencją tego powinno być zastanowienie się nad przyczynami tego zjawiska. I wówczas stanie przed jego oczyma inny fakt, jak najściślej wiążący się z pierwszym: Polacy zmuszeni są opuszczać kraj rodzinny i szukać na obczyźnie chleba dla siebie, gdy jednocześnie tu mnoży się w zastraszający sposób liczba żydów, zajmujących coraz to inne placówki i wypierających z nich Polaków. I dzieją się rzeczy. któreby można nazwać tragicznym paradoksem: Polska jest dla żydów. Polakom zaś coraz trudniej w niej znaleźć miejsce i środki egzystencji.

Wymowa tego faktu jest tak przerażająca, że bledną wobec niej wszelkie hasła antysemickie, czy też głośno reklamowane programy, teoretycznie traktujące sprawę równouprawnienia obywateli państwa. Wymowy tej nic nie zdoła obalić, ani osłabić, bo pobyt w Polsce zgórą trzech miljonów żydów zmusza tyluż Polaków do tulania się na obczyźnie.

Gdyby świadomość tej krzywdy głęboko zakorzeniła się w społeczeństwie polskiem, to byłaby najcenniejsza korzyść i najdonioślejszy skutek drugiego zjazdu wychodźtwa polskiego.

A. D.

Kryzys faszyzmu.

Walki wewnętrzne w faszyźmie włoskim. — Tajna policja i sądy. — Akcja opozycji Arpinatiego. — Mussolini nie jest już wyrocznia. — Napięta sytuacja finansowa i społeczna.

(Korespondencja własna).

Rzym, w sierpniu.

Po procesie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Arpinatiego, który, jak wiadomo, skazany został na zesłanie na lat pięć, i po aresztowaniu 350 czołowych członków faszystowskich organizacyj zaprowadzono w całem państwie **kontrolę listów, telegramów i rozmów telefonicznych.** Napięcie w politycznych kołach faszystowskiej partji jest znaczne i cały szereg wybitnych przywódców usiłowało zbiec zagranicę, aby uniknąć aresztowania. Niezadowolenie to spowodowane zostało przedewszystkiem **niepowodzeniami faszystowskiej polityki zagranicznej,** jak również tem, że państwo znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej. Ale jak tylko faszystowski funkcjonarjusz odważy się krytykować albo przedsiębierze coś na własną rękę, natychmiast usuwany jest ze stanowiska i wykluczany z partji. Najniebezpieczniejsi zaś są deportowani. Faszyzm odstąpił już od jaskrawych metod gwałtownych, ale usilnie posługuje się metodą **„cichej likwidacji".**

Przy wszystkich prefekturach utworzono specjalne oddziały „kontrolne". Podejrzani **dostają się pod dozór policyjny,** to znaczy, że nie mogą opuścić danego miejsca, a po zachodzie słońca muszą być w swem mieszkaniu. Jeżeli takie zarządzenie okaże się niewystarczające, specjalny oddział zarządza deportację, najczęściej na Liparyjskie Wyspy. Dotychczas prasa podawała nazwiska skazanych; obecnie jednak może napisać tylko, że zasądzona została grupa antyfaszystów na tyle i tyle lat, i nic więcej.

Z wybitniejszych członków partji faszystowskiej „cicho zlikwidowani" zostali: były sekretarz partji faszystowskiej Farinatti, dalej Turatti, który zawieszony został w czynnościach sekretarza partji i umieszczony w domu obłąkanych a potem deportowany na wyspę Rhodos, gdzie internowany jest dotychczas. Podobny los spotkał posła Re Dawida, publicystę faszystowskiego Curta Malabarta, a wreszcie obecnie Leandra Arpinatiego.

Przed kilku miesiącami Arpinati starł się z sekretarzem partji, Staracem, poczem został aresztowany a jego przyjaciele w Bolonji zostali usunięci ze stanowisk partyjnych. Zapewniają tu, że Arpinati **nie był jedynym przywódcą opozycji.** Są także inni. Dzisiejszy gubernator Trypolisu, marszałek Balbo, już od zeszłego roku popadł w niełaskę. Balbo krytykował **politykę zagraniczną Włoch** i dlatego stracił zaufanie Mussoliniego. Kiedy po fiasku spotkania Mussoliniego z Hitlerem, a po zwycięstwie francuskiej tezy o bezpieczeństwie przy pomocy regjonalnych paktów, musiał Mussolini odstąpić od polityki paktu czterech i rewizjonizmu, a zbliżyć się do Francji, miał przylecieć Balbo do Rzymu i domagać się rekonstrukcji rządu; wyraził zwłaszcza żądanie, aby Mussolini **zamianował ministra spraw zagranicznych.** Mussolini jednak na żądanie Balbiego się nie zgodził. Wiadomości o rekonstrukcji gabinetu były dwukrotnie dementowane, a oficjalnie oświadczono, że Mussolini jest zupełnie zdrów i zdolny do sprawowania wszystkich resortów.

Opozycyjnej akcji przeciwko Mussoliniemu nie można wcale porównywać z wypadkami, które rozegrały się dnia 30 czerwca w Niemczech. Analogiczne są tylko **trudności społeczne i gospodarcze.** We Włoszech zapanowała depresja, która ogarnęła nietylko masy, ale i kierownictwo partji faszystowskiej. Zapanowała tam atmosfera, która zupełnie różni się od owej dynamiki, która jeszcze przed pewnym czasem była tak charakterystyczna dla reżymu faszystowskiego. Pozostaje tylko **biurokratyczny aparat,** który pracuje w znacznej mierze automatycznie. Mussolini oczywiście jeszcze pozostaje autorytetem, ale dewiza „Duce ma zawsze rację" powoli traci grunt pod nogami. Jest rzeczą zrozumiałą, że w takich warunkach łatwo wybuchają spory osobiste i że niektórych z mniejszych przywódców zaczyna ponosić ambicja. Jest szereg ludzi, którzy są przekonani, że za 12 lat służby dla reżymu powinni otrzymać wyższe stanowiska. To prowadzi do sporów, a w miejscowych organizacjach nawet do skandalów, które podkopują prestiż partji i reżymu.

Oczywiście trudno mówić, aby faszystowski reżym Mussoliniego był zagrożony. Są to tylko symptomy **kryzysu wewnętrznego,** spowodowanego ogólnem niezadowoleniem i osobistemi ambicjami. Niemniej jednak symptomy te mają podkład społeczny i gospodarczy, a z tem trzeba się liczyć.

Dr. J. K.

Rzekomy „testament" Hindenburga

bez realnej treści.

Prasa niemiecka przynosi pod krzykliwemi tytułami następujące doniesienie:

Z polecenia płk. Oskara **Hindenburga** b. wicekancl. **von Papen** wręczył **prez. Hitlerowi zapieczętowaną kopertę, zawierającą polityczny testament zmarłego prezydenta Rzeszy.** Kanclerz Hitler polecił von Papenowi ogłosić ten dokument, zwrócony do kanclerza i narodu niemieckiego. **W pierwszej części** testamentu napisanej już w r. 1919, Hindenburg wzywa do **podźwignięcia się po katastrofie wielkiej wojny** i wyraża przytem przekonanie, iż uda się stopić ze sobą nowe idee z najcenniejszemi skarbami przeszłości.

W drugiej części testamentu, zredagowanej ponownie w 1934 r. autor oświadcza rzekomo, że **konstytucja państwa, jak i forma rządu,** jaką naród dał sobie w chwili niezwykle ciężkiej sytuacji oraz wewnętrznej słabości, **nie odpowiadała prawdziwym potrzebom i właściwościom narodu.** Musiała przyjść godzina, w której przeświadczenie to stało się dobrem ogółu, symbolem trwałości i przy tej budowie musiała być Reichswehra jako obrończyni państwa. **Po wszelkie czasy siła zbrojna musi pozostać instrumentem najwyższego kerownictwa państwa,** który winien być trzymany zdala od wszelkich wydarzeń polityki wewnętrznej.

Hindenburg wyraża dalej podziękowanie **dla organizatorów Reichswehry** i opisuje ogromne ciężary, narzucone Niemcom traktatem pokojowym. Wskazawszy dalej na postępy owocnej współpracy Niemiec nad problemami, poruszanemi w całej Europie, autor **dziękuje Opatrzności,** że dała mu u schyłku życia doczekać się ponownego wzmocnienia się Niemiec.

* * *

Elaborat ten nosi wszelkie cechy hitlerowskiej propagandy. Ustęp o „ciężarach" wobec wstrzymania przez Niemcy wszelkich wypłat a potwornych szkód, jakie wyrządzili wszystkim napadniętym krajom, jest wprost cynizmem. Uw. Red.

O czem piszą inni?..

Zapowiedź reformy we Francji a sanacja

Projekt reformy ustoju, wentylowany obecnie we Francji przewidujący, jak się można domyślać wzmocnienie władzy wykonawczej i przyznanie prezydentowi republiki prawa rozwiązywania parlamentu, a także być może, pewne zmiany w obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej, **wzbudził** duże zainteresowanie w kołach sanacyjnych. Pisze o tem w „Gazecie Polskiej" prof. W. Makowski, jeden z reformatorów konstytucji w Polsce, i stawia następujący horoskop:

„Jeżeli faszyzm jest tworem specyficznie włoskim, hitleryzm wyraźnie wiąże się z ideałami wyłączności rasowej germańskiej, komunizm bolszewicki mimo swoją ideową uniwersalność praktycznie jest możliwy tylko na gruncie nierozwiniętego indywidualizmu rosyjskiego, — to rozwiązania, które mogą powstać we Francji powinny mieć zasięg szerszy, tak jak to było przed 150 laty.

Prof. Makowski z ciekawością czeka na wynik inicjatywy francuskiej. Bardzo słusznie. — Może od Francuzów nauczą się nasi reformatorzy, jak należy reformować konstytucję pod kątem widzenia całości interesów państwa, a nie jednej grupy, czy kliki.

Jeszcze o Żyrardowie.

„Gazeta Warszawska" stwierdza, że wszczęta przez prasę sanacyjną z takim impetem kampanja „żyrardowska" nagle — jakby na komendę — ucichła. Niema już piorunujących artykułów, a wszystko ogranicza się do komunikatów urzędowych i półurzędowych.

„To nagle przerwanie kampanji — pisze „Gazeta Warszawska" — jest tem dziwniejsze, że ci, którzy ją rozpoczęli, nie wyjaśnili wcale wielu punktów, mających dla tej sprawy o wiele większe znaczenie, aniżeli nadużycia Boussac'a i układ zawarty z nim przez komitet akcjonarjuszów polskich. Machinacje, podobne boussac'owskim a polegające na sztucznem ukrywaniu i wywożeniu zysków, uprawiały i uprawiają tak że inne przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego w Polsce. Co zaś do samego układu, który stał się przedmiotem tak namiętnych ataków prasy sanacyjnej, to — nie zaglądając na razie za jego polityczne kulisy — stwierdzamy objektywnie, że na zewnątrz przedstawia się on wcale korzystnie dla polskich akcjonarjuszów".

„Gazeta Warszawska" zgadza się z p. Matuszewskim, że przedewszystkiem winna być wyjaśniona strona moralna afery żyrardowskiej.

„A skoro tak, to nie możemy żadną miarą zgodzić się na to, jakoby moralnie największą winę ponosili tu ci, którzy, broniąc słusznie swego mienia, zdeprecjonowanego pod postacią akcyj „Żyrardowa" przez rabunkową gospodarkę Boussac'a, zdołali oddać sprawę pod sąd rozjemczy, dający im szanse odzyskania wywiezionych w ciągu szeregu lat kapitałów przedsiębiorstwa. O ileż większa jest wina i odpowiedzialność tych, którzy w rozmaity sposób pomagali w tem ograbianiu „Żyrardowa", jego akcjonarjuszów, skarbu państwa i pośrednio całego gospodarstwa narodowego".

W konkluzji domaga się cytowane pismo aby do odpowiedzialności pociągnięci zostali członkowie rad nadzorczych i zarządów Żyrardowa, różni „słomiani ludzie", którzy swemi głosami i podpisami umożliwiali p. Boussacowi prowadzenie rabunkowej gospodarki.

Tragiczne liczby.

Ze sprawozdania Funduszu Bezrobocia okazuje się, że w końcu listopada roku ub. liczba pobierających zasiłki bezrobotnych **wynosiła zaledwie 4 proc. ich ogółu.** Zasiłek ten wynosił przeciętnie tygodniowo 10 zł. i 26 groszy na jednego bezrobotnego.

„Według oficjalnych danych — pisze katowicka „Polonja" — liczba bezrobotnych w Polsce sięga 300.000 robotników. Wiadomo, że liczba ta nie odpowiada rzeczywistości, gdyż statystyka ubezpieczeń mówi, że cyfra wpłacających składki ubezpieczeniowe zmniejszyła się w ciągu ostatnich lat przeszło o miljon. Przyjmijmy jednak tę optymistyczną urzędową cyfrę 300 tys. Za 10.26 zł. mają być pokryte koszty utrzymania rodziny bezrobotnego, a więc przeciętnie czterech osób w ciągu siedmiu dni. Wypada to na osobę mniej niż 38 gr. dziennie, a więc o połowę mniej, niż wydaje rząd na utrzymanie jednego więźnia, chociaż,. o 10 gr. dziennie więcej niż przeznaczono na utrzymanie internowanych w Berezie Kartuskiej. Według Instytutu Polityki Społecznej, bezrobotni zaspakajają swe potrzeby materjalne zaledwie w 30 proc. potrzeb minimalnych człowieka, który w codziennym ruchu zużywa pewną sumę energji".

Liczby te dają miarę, jak spadła w Polsce siła nabywcza człowieka pracy.

——o-o-o——

Na ziemiach Rzplitej.

Uroczystości na Jasnej Górze.

W dniu 15-go b. m. z okazji święta Królowej Korony Polskiej, do Częstochowy przybyło około 60.000 pielgrzymów z różnych stron Polski kilkunastu specjalnemi pociągami. Z dostojników kościelnych przybyli **Prymas Polski ks. kard. Hlond, biskupi: Kubicki, Niemira, Bromboszcz i Baziak.** We wtorek wieczorem z bazyliki ruszyła na szczyt procesja eucharystyczna, poczem rozpoczęto całonocną adorację Najśw. Sakramentu. We środę w święto, w kaplicy cudownego obrazu **Mszę św. celebrował ks. biskup Kubina,** który wygłosił też kazanie. O godz. 11-ej **Sumę pontyfikalną celebrował ks. kardynał Hlond,** poczem kazanie wygłosił biskup częstochowski ks. Kubina. Po nabożeństwe prymas Polski udzielił obecnym błogosławieństwa. Popołudniu odbyła się w Sali Różańcowej uroczysta akademja, podczas której referaty wygłosili: **ks. kan. Zborowski i dr. Smykowski.** Przemówienie ks. Prymasa Hlonda zakończyło akademję. O godz. 6-ej odbyło się nabożeństwo dziękczynne za „Cud nad Wisłą", odprawione przez ks. biskupa Kubinę. Następnie przeszła procesja Marjacka przez wały klasztorne. W uroczystościach religijnych wzięli także liczny udział Polacy z Zagranicy, którzy w przeddzień przybyli specjalnym pociągiem z Poznania.

Aresztowanie „króla nieboszczyków" w Warszawie.

Wielką sensację w żydowskim społeczeństwie Warszawy wywołała kilkugodzinna rewizja w lokalach żydowskiego towarzystwa zmarłych „Ostatnia Posługa". Przed lokal tego towarzystwa zajechało kilka motocykli z policją śledczą oraz **oddział policji mundurcwej.** Otoczono dom ze wszystkich stron i rozpoczęto śledztwo. Rewidowano nietylko akty i dokumenty w szafach i biurkach, lecz przeprowadzono również szczegółową rewizję osobistą u kierownika „Ostatniej Posługi" **radnego gminy żydowskiej Maurycego Pinkerta,** zwanego popularnie „królem nieboszczyków", a także u buchaltera Żurawickiego i żałobników Forwarda i Gastnera. **Wszystkich czterech aresztowano.** Jednocześnie w mieszkaniach aresztowanych przeprowadzono rewizję. Według krążących pogłosek rewizja pozostaje w związku ze skargą, złożoną przez jednego z warszawskich rabinów, jakoby w „Ostatniej Posłudze" **posługiwano się fałszywemi aktami zgonu.**

Likwidacja szajki bandytów koło Zaleszczyk.

W ostatnich czasach w okolicy Zaleszczyk **grasowali bandyci, którzy napadali przeważnie na kupców jadących nocą z towarem.** Policja przez dłuższy czas nie mogła ująć sprytnych bandytów, którzy stale uchodzili przed pościgiem. Dopiero przed kilku dniami z rozkazu Komendy Policji, **grupa policjantów rozpoczęła pełnić służbę patrolową w przebraniu cywilnem.** W nocy podczas właśnie takiej służby, gdy policjanci jechali furmanką, **grupa bandytów napadła na furmankę, sądząc, że ma przed sobą zdążających na targ kupców.** Wszyscy bandyci byli uzbrojeni. Policjanci przystąpili natychmiast do akcji i zdołali aresztować wszystkich napastników.

Zredukowany urzędnik morduje naczelnika wydziału.

Brześć nad Bugiem jest pod wrażeniem niezwykłego zajścia, które miało krwawy epilog. Oto do mieszkania prezesa izby skarbowej **Denicewicza** niespodziewanie przyszedł **zredukowany naczelnik wydziału opłat stemplowych** Gawroński. U Denicewicza przypadkowo bawił **naczelnik wydziału personalnego Grzybowski.** Gawroński wszedłszy nerwowym krokiem do gabinetu, **dobył rewolweru i strzelił kilkakrotnie do Grzybowskiego, który zalewając się krwią, padł na ziemię.** Zkolei napastnik skierował broń w stronę Denicewicza, jednak **rewolwer zaciął się.** Wówczas Gawroński rzucił się na Denicewicza i począł go okładać kolbą od rewolweru. Na alarm domowników przybiegła policja, która obezwładniła Gawrońskiego. Grzybowskiego przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Stan jego jest bardzo ciężki. Przyczyną krwawego najścia była prawdopodobnie zemsta z powodu redukcji.

POLSCY URZĘDNICY LIGI NARODÓW NA POWODZIAN. Polscy urzędnicy sekretarjatu generalnego Ligi Narodów przesłali za pośrednictwem delegacji Rzplitej w Genewie sumę **3.426 zł. 45 groszy,** jako wynik **dobrowolnego opodatkowania się na rzecz powodzian w wysokości 9 procent od swych poborów.** Jednocześnie **polscy urzędnicy Międzynarodowego Biura Pracy** opodatkowali się na ten cel w wysokości 3 procent od swych poborów na przeciąg trzech miesięcy.

W najpotężniejszem obserwatorjum astronomicznem.

San Francisco, w lipcu.

Być w słonecznej, znającej tylko jedną porę roku — wiosnę, Kalifornji, i nie obejrzeć najpotężniejszego astronomicznego obserwatorjum świata, wznoszącego się na górze Wilsona, byłoby przewinieniem nie do darowania.

Obserwatorjum na górze Wilsona składa się właściwie z dwóch kompleksów. Pierwszy kompleks w Pasadenie, u stóp Mount Wilson, obejmuje pracownie naukowe, bibljoteki, warsztaty. Zabudowania drugiego kompleksu wieńczą szczyt góry Wilsona. Wygodna limuzyna, sunąca po wijącej się w serpentynach drodze, przenosi nas w niespełna trzy godziny z Pasadeny na szczyt Mount Wilson, pod próg właściwego obserwatorjum. Jest piątek. Dzień, w którym zwykłemu śmiertelnikowi wolno spojrzeć przez czarodziejskie szkła teleskopów w oblicze wszechświata...

Wśród szeregu przyrządów, wypełniających zabudowanie obserwatorjum astronomicznego na Mount Wilson, zwraca uwagę zupełny brak lunet. Niemal wszystkie obserwacje dokonywane są przy pomocy refraktorów, których główną częścią składową jest zwierciadło wklęsłe. Sławę swą zawdzięcza obserwatorjum astronomiczne na Mount Wilson posiadaniu największego refraktora na świecie. Ustawiono go jeszcze w r. 1918, w olbrzymiej kopule na szczycie góry. Budowa tego olbrzyma trwała prawie 10 lat.

Refraktor prof. Rithey'a w obserwatorjum na Mount Wilson, **największy z pośród istniejących na świecie,** skraca odległość oglądanych gwiazd od oka obserwującego 6 tysięcy razy, **zwiększa siłę ludzkiego wzroku blisko 100 tysięcy razy.** Dzięki niemu ludzkość dowiedziała się o istnieniu setek tysięcy gwiazd, kryjących się do tej pory przed okiem mieszkańca ziemi w otchłaniach wszechświata. Ten to „potwór astronomiczny" jest magnesem, ściągającym do obserwatorjum na Mount Wilson tysiące ciekawych, dla których praktyczni Amerykanie nie zapomnieli zbudować na szczycie góry hotelu.

Oprócz refraktora prof. Rithey'a, posiada obserwatorjum na Mount Wilson szereg innych przyrządów obserwacyjnych, między innemi **teleskop wieżowy, przeznaczony do badania słońca.** Zwiedzenie obserwatorjum przez laików koncentruje się właśnie wokół refraktora-olbrzyma. Po jego obejrzeniu rozmowny cicerone dzieli się z nami ciekawemi danemi, odnoszącemi się do wyposażenia amerykańskich obserwatorjów astronomicznych. Okazuje się, że: „refraktor prof. Rithey'a jest wprawdzie największym na świecie, oprócz niego jednak znajduje się w Ameryce kilka podobnych instrumentów. I tak obserwatorjum Yerkesa posiada **teleskop o średnicy lustra 1 metr, obserwatorjum na Mount Davis teleskop o średnicy zwierciadła 2 m. itd.** Przedsiębiorczy Amerykanie zabrali się ostatnio do pracy nad zbudowaniem refraktora o średnicy lustra 5 m.! I z pewnością zamiar swój zrealizują, bo dla Amerykan niema niemożliwości".

Wracamy na dół, do Pasadeny, podziwiając malownicze kontury pasma górskiego Sierra Nevada, do którego należy Mount Wilson. W uszach dźwięczą nam ostatnie słowa naszego cicerone: „Bo dla Amerykan niema niemożliwości".

Ar.

Małżeńskie zamiary młodego Habsburga.





W związku z podróżą po krajach skandynawskich Ottona Habsburga, rozeszły się pogłoski, że zamierza się ożenić z księżniczką Ingridą, córką następcy tronu szwedzkiego.

KASZTANY KWITNĄ PO RAZ DRUGI. W Warszawie w obrębie Dworca Głównego od strony ul. Chmielnej stoi kilka kasztanów i akacyj. Akacje zielone jeszcze, ale kasztany potraciły już wszystkie liście i świecą smętnie nagiemi gałęziami. Tylko nieco zielonych bulw dojrzałych kasztanów zieleni się. W tych dniach naraz kilka gałęzi puściło nowe, powtórne pędy, a wczoraj pędy te zakwitły białem kwieciem. Dość oryginalny to widok — **kwiat kasztanowy i dojrzałe kasztany jednocześnie na tem samem drzewie.**

SKOCZYŁ Z MOSTU DO SERETU Z KAJDANKAMI NA RĘKACH. Mieszkańcy Tarnopola i okolicy byli od dłuższego czasu niepokojeni przez bandę włamywaczy z hersztem Mikołajem Hukiem na czele. Ostatnio przebywał i spał stale poza domem. Onegdaj policja została powiadomiona, że Huk śpi w stogu siana na polu, niedaleko Petrykowa. Kilku wywiadowców wybrało się na wskazane miejsce i schwytało złodzieja. Huk przesłuchany, oświadczył gotowość wskazania miejsca, gdzie ukrył skradzione rzeczy. Miejsce to miało się znajdować na cegielni w Petrykowie. Gdy funkcjonarjusze policyjni prowadzili Huka przez most na rzece Seret, ten **nagłym skokiem rzucił się do rzeki i mimo skutych rąk doskonale płynąc, usiłował zbiec.** — Policjanci wyciągnęli go z wody i przemoczonego odprowadzili do więzienia.

BIŻUTERJA DROŻSZA NIŻ ŻYCIE. W Radomsku wybuchł pożar w jednym ze starych domów mieszkalnych. Drewniany budynek stanął wkrótce w płomieniach i gdy lokatorka, **41-letna Ruchla Fajga Kwintz,** nie bacząc na płomienie, rzuciła się w płonący dom, aby ratować pozostawioną w mieszkaniu biżuterję, w tym samym momencie budynek zawalił się grzebiąc nieszczęśliwą Po ugaszeniu pożaru wydobyto zwęglone zwłoki Kwintzowej.

DYREKTOR DEFRAUDANT ODDAŁ SIĘ SAM W RĘCE WŁADZ. Z Bydgoszczy donoszą w związku z wykryciem wielkich nadużyć w oddziale tamtejszym **koncernu Sp. Giesche,** że główny bohater tej afery, dyr. **Alfred Preiss który początkowo ukrywał się zagranicą, w Dreźnie, Wrocławiu, Jeleniej Górze i Warmbrunne** kierowany widocznie różnemi względami natury rodzinno-osobistej **wrócił do Polski i zgłosił się dobrowolnie u sędziego śledczego w Bydgoszczy.** Preiss złożył u sędziego śledczego obszerne zeznania, **oskarżając się o zdefraudowanie 120.000 zł.**

——XX——

Przed Kongresem Eucharystycznym w Jędrzejowie.

Pierwszy w diecezji kieleckiej regjonalny Kongres Eucharystyczny w Jędrzejowie zapowiada się wspaniale. Kongres ten obradować będzie w dniach **23, 24, 25 i 26 sierpnia** podczas uroczystości ku czci błog. Wincentego Kadłubka, który tam w klasztorze Cystersów dokonał żywota i którego szczątki spoczywają w poklasztornym kościele. **Pierwszy dzień kongresu 23 sierpnia br. poświęcony będzie dzieciom.** We wszystkich parafjach 6 dekanatów dzieci w tym dniu przystąpią do wspólnej Komunji św. w intencji uproszenia błogosławieństwa Bożego dla Kongresu. W tymże dniu o godzinie 5 popołudniu nastąpi uroczyste otwarcie Kongresu w Jędrzejowie. Drugi dzień Kongresu poświęcony będzie **niewiastom.** Rano będzie wspólna Komunja św. matek i panien, a po sumie obrady dla matek. Popołudniu obrady dla panien. Trzeci dzień Kongresu poświęcony jest **dla mężczyzn.** Rano wspólna Komunja św. mężów, ojców i młodzieńców, a po sumie obrady dla mężów i ojców. Popołudniu będą obrady **dla młodzieńców.** Tegoż dnia wieczorem będzie uroczysta Akademja Eucharystyczna dla inteligencji. Wieczorem procesja mężczyzn, ze świecami z kościoła św. Trójcy do kościoła Błog. Wincentego. Przez całą noc Adoracja Najśw. Sakramentu w obydwu kościołach. Niedziela 26 sierpnia poświęcona jest dla wszystkich stanów. O godzinie 10.30 rozpoczną się trzy uroczyste sumy, jedna w kościele dwie na placu przed kościołem, po których wyruszy wielka procesja z Najśw. Sakramentem na rynek miasta. Tam będzie kazanie, które wygłosi ks. biskup Niemira z Pińska, „Te Deum" i Błogosławieństwo. Po nabożeństwie ostatnie plenarne zebranie Kongresu na rynku, odczytanie rezolucyj i defilada Katol. Stow. Młodz.

Kongres w Jędrzejowie obradować będzie **pod hasłem „Walka z bezbożnictwem i zbliżenie ludzkości do Chrystusa Eucharystycznego".**

——oooo——

Z Leska.

POŻEGNANIE ZASŁUŻONEGO KATECHETY

Bardzo czynny na terenie pracy społecznej i kulturalnej w Lesku ksiądz prof. Władysław Lutecki przenosi się w najbliższym czasie z Leska do Jarosławia, z żalem żegnany przez mieszkańców tej miejscowości, w której szkołach przez siedm lat pełnił obowiązki katechety. Zyskał on tu sobie poważanie i szacunek nie tylko u swoich współpracowników nad wychowaniem młodzieży, ale i u władz szkolnych. Jako prezes Towarzystwa Miłośników Muzyki i Sceny w Lesku, **postawił Towarzystwo na wysokim poziomie artystycznym.** Za jego prezesury odegrało Towarzystwo szereg sztuk jak: Zemstę, Zaczarowane Koło, Spadkobiercę, Cud Wisły — i inne. Jako malarz był uczniem prof. St. Dębickiego i Zbigniewa Pronaszki, pozostawił dla Leska **piękne dekoracje teatralne** i urządzenie nowej sceny, a **polichromia sali posiedzeń w ratuszu,** pozostanie trwałą pamiątką jego artystycznej działalności w Lesku. Na wystawie obrazów w Sanoku — jego portrety wzbudziły duże zainteresowanie. Ma za sobą również **polichromię kilku kaplic i kościołów w diecezji przemyskiej.**

Pisał o pięknie i przeszłości ziemi sanockiej, co tak pochlebnie oceniły „Wiadomości Turystyczne". — Ostatnio zajął się urządzeniem wystawy Legjonowej z okazji uroczystości 20-lecia wymarszu Legjonów, która to wystawa w jego układzie dała ciekawy przegląd tych wspomnień.

Z całego świata.

Tragiczny zgon wybitnego automobilisty

Wypadek okupiony życiem przez znanego kierowcę Guy Molla wydarzył się w Rzymie w miejscu, gdzie mierzono szybkość t. zw. kilometre lance. Moll usiłował wyminąć dwa inne wozy, **jadąc z szybkością 270 klm.** gdy nagle wóz podskoczył i Moll wyrzucony został na odległość 20 metrów, gdzie uderzył głową o drzewo i poniósł śmierć. Liczył on dopiero 23 lata i wygrał ostatnio Grand Prix w Monaco.

——oo——

WYPADEK POLSKIEGO SAMOLOTU W NIEMCZECH. W miejscowości Giesdorf koło Berlina lądował polski samolot sportowy z powodu uszkodzenia tłoka motoru. Samolot znajdował się w trudnym locie z Warszawy do Paryża, celem zapoznania się z trasą challengową. Pilot i jego towarzysz wyszli z wypadku bez szwanku. Samolot nieuszkodzony. Po reparacji lotnicy udadzą się w dalszą podróż.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Nasiona kwiatów droższe od złota.

Ktoby pomyślał oglądając trzymane na dłoni maleńkie ziarenka nasion kwiatowych, iż pewne ich gatunki są droższe od złota, a ceny sięgają niekiedy wysokości sum płaconych za brylanty czystej wody. Najdroższe i najrzadsze gatunki kwiatów i nasion hodują specjaliści ogrodnicy z Styrji (Austrja). Hodowca kwiatów. Pregetter, na plantacjach swoich w Weiz wyhodował **jedyny w swoim rodzaju gatunek cyklamenów, wielkich i pachnących.** Otrzymuje on zamówienia na nasiona tego kwiatu ze wszystkich krańców świata. Nasiona nowych cyklamenów sprzedaje Pregetter nie na wagę. lecz na ilość. Za tysiąc ziarenek nasiennych liczy on 100 do 170 szylingów.

Bez porównania droższy jest nowowprowadzony na rynku kwiatowym gatunek. noszący długą i skomplikowaną nazwę łacińską. Brzmi ona: „Colanchoe globulifera cocoinae". Jest to kwiat doniczkowy; maleńkie a liczne kwiatki mają piękny, szkarłatny kolor. Nasiona tej rośliny sprzedawane na wagę, kosztują **250 szylingów za jeden gram.** Kilogram tych nasion kosztowałby zatem ćwierć miljona szylingów czy złotych, czyli w porównaniu z ceną jednego kilograma czystego złota (ok. 6,000 złotych) zgórą 40 razy więcej.

Nasiona tych drogich kwiatów sprzedają w dozach aptekarskich. Nasion t. zw. wielkiej begonji nie zbierze się więcej ponad cetn. na całym świecie, **a cena jednego grama wynosi 100 szylingów.** Stukilowy worek tych nasion musiałby więc kosztować około 8 miljonów szylingów czy złotych. Ceny tych nasion przewyższają, jak widzimy, bez porównania ceny złota lub platyny i sięgają wysokości cen drogich kamieni. Wartość rynkowa kwiatów i nasion zależna jest oczywiście nietylko od ich rzadkości, lecz i od mody, która i w tej dziedzinie odgrywa również wielką rolę. Najwyższe ceny płacą zbieracze, amatorzy, dziwacy, od których nadchodzą zamówienia nietylko z obu Ameryk, lecz i z krajów egzotycznych, z Chin, z Indyj, z Cejlonu, z wysp Malajskich, z Indochin etc.

Or.

Muzyka.

Festiwal Wagnerowski w Bayreuth wielkiem niepowodzeniem.

Onegdaj doniesiono w całej prasie hitlerowskiej, że „wódz narodu i Rzeszy" A. Hitler **osobiście zjawił się** wśród słuchaczy znanego teatru Wagnerowskiego w Bayreuth i z prawdziwem zainteresowaniem śledził produkcje, wyrażając swój zachwyt.

Rzeczywistość jest jednak wedle tak wiarogodnego źródła jak angielska urzędowa agencja **Reutera** tego rodzaju, że tegoroczny festiwal Wagnerowski w Bayreuth **skończy się poważnym deficytem**, a także moralnem niepowodzeniem. Oto mianowicie w sposób bardzo znamienny **spadła frekwencja obcokrajowców**, i wynosi w tym roku zaledwie **jedną trzecią** liczby z 1930 r. Wspomniano źródło podaje mianowicie liczbę 372 obcych w bież. roku, gdy natomiast w 1930 r. naliczono ich 1075. Uderza zwłaszcza ubytek anglosasów. a to zaledwie 46 Anglików (poprzednio 187) i tylko 88 Amerykanów (w 1930 r. naliczono ich 345).

Przyczyna jest bardzo prosta: **brak poczucia bezpieczeństwa** i rosnąca w całym świecie **awersja** do hitleryzmu.

Europejskie mistrzostwa pływackie



odbywają się w Magdeburgu. Zdjęcie przedstawia moment otwarcia zawodów. Przemawia z trybuny prezes europejskiej ligi pływackiej, Anglik Fern.

Castel Gandolfo — letnia rezydencja papieska.

Castel Gandolfo, do którego udał się Papież na okres kanikuły, nie od dzisiaj stanowi rezydencję papieską. Stało się ono nią jeszcze za papieża Urbana VIII. który zbudował tu wspaniały pałac i pierwszy w nim zamieszkał. Castel Gandolfo znajdujące się wraz z pałacem Watykańskim i Laterańskim na terytorjum państwa Watykańskiego, gościło latem papieży aż do roku 1870. Od tego czasu „więźniowie Watykanu" nie dotknęli go swą stopą. Po zawarciu układu Laterańskiego w r. 1929, Pius XI wznawia dawną tradycję letnich wakacyj w Castel Gandolfo.

Castel Gandolfo, **odległe od Rzymu o 20 km.,** leży przy słynnej Via Appia, w tem samem miejscu, gdzie kiedyś istniała Alba Longa, założona jakoby przez Askaniusza, syna Eneasza. Malowniczość okolicy — Castel Gandolfo bowiem wraz z przyległem miasteczkiem o tejże nazwie leży na wulkanicznej wyniosłości, na wysokości 400 stóp ponad wspaniałem jeziorem Albano — ściągała tu władców rzymskich, którzy budowali swe wille, o czem świadczy dzisiaj mnóstwo pozostałych dotąd ruin.

Wjazd do pałacu papieskiego w Castel Gandolfo, do którego prowadzi **wspaniała droga, wysadzona cyprysami i okolona krzakami różanemi,** zdobi posąg papieża Klemensa XIII na białym koniu, z podniesioną do błogosławieństwa prawicą. Dokoła niego prałaci i szlachta papieska również na koniach i grupy zbrojnych Szwajcarów, otwierających i zamykających papieski orszak. Kiedyś podróż z Watykanu do Castel Gandolfo trwała cały dzień, dziś trzeba na to niespełna pół godziny.

Do Castel Gandolfo układ Laterański przydzielił również willę **Barberini z wielkim ogrodem i parkiem.** Terytorjum parku Barberini, większe niż całe Citta del Vaticano, pocięte jest ścieżkami i **alejkami, razem długości około 10 kilometrów,** przeznaczonemi na spacery dla Dostojnego Gościa, prowadzącemi dokoła stuletniego parku i nowych tarasów ogrodu. Dzięki urządzeniom irygacyjnym, **willa papieska jest oazą chłodu wśród skwaru, otaczających ją wsi.** Harmonijny kompleks ogrodów, posągów nowoczesnych i starożytnych ruin dopełnia krasy wspaniałej rezydencji papieskiej, będącej jednocześnie spiżarnią, zaopatrującą ze swych wzorowych ferm stół i dom papieski w najlepszy nabiał, owoce i drób.

Tak więc znów, po przeszło 60-ciu latach przerwy, ci wszyscy, którzy zostaną dopuszczeni na audjencję papieską. poraz pierwszy tego lata udadzą się zamiast do Watykanu do Castel Gandolfo, którego sale recepcyjne są urządzone z niemniejszym przepychem niż w Watykanie.

M. D.

Sport.

NOWE ŚWIATOWE REKORDY PŁYWACKIE. Agencja japońska Rengo donosi, że student japoński Negami ustalił nowy rekord światowy **na 800 mtr. osiągając czas 10:01,1.** Na 1000 mtr. Negami miał czas 12:41,8.

PIERWSZY EUROPEJCZYK, KTÓRY RZUCIŁ DYSKIEM 50 MTR. — W Sztokholmie **Szwed Harald Anderson** uzyskał w rzucie dyskiem 50.37 mtr., bijąc rekord krajowy. Jest to pierwszy europejczyk, któremu się udało przekroczyć w dysku granicę 50-metrową.

POGOŃ PRZEGRYWA Z REPREZENTACJĄ EMIGRACJI FRANCUSKIEJ. We Lwowie ligowa Pogoń przegrała niespodziewanie z reprezentacją emigracji francuskiej w stosunku 1:3 (0:0). Wszystkie bramki dla gości zdobył prawoskrzydłowy łączny. Dla Pogoni punkt honorowy zdobył Matias I z rzutu karnego. Pogoń grała beznadziejnie słabo, ustępując gościom pod każdym względem. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała demonstracyjnie każdą bramkę zdobytą przez francuskich emigrantów. Reprezentacja grała, jak zwykle, ambitnie z chęcią i wolą zwycięstwa.

O PUHAR RADY ORGANIZACYJNEJ POLAKÓW Z ZAGRANICY. W roku bieżącym, podobnie jak i w roku ubiegłym odbędzie się w Czechosłowacji turniej piłkarski klubów polskich o puhar ufundowany przez Radę organizacyjną Polaków z Zagranicy. Specjalna komisja opracowała już regulamin rozgrywek, które **winny być ukończone do dnia 2 września** r. b. Wszystkie kluby podzielone zostały na 3 okręgi: **bogumiński, karwiński i cieszyński.** Ogółem bierze udział w rozgrywkach 19 klubów, przyczem Polonia karwińska, jako bezsprzecznie najsilniejsza wchodzi do półfinału bez walki.

—oo—

Garbarnia — Cracovia.

W niedzielę 19 bm. będziemy świadkami sensacyjnych zawodów ligowych między Garbarnią a Cracovią. Zawody te zapowiadają się jako prawdziwa atrakcja sezonu, bowiem obie drużyny grają z wielką ambicją, czego dowodem są zmienne wyniki obu rywali. Początek zawodów punktualnie o godzinie 16.30. Bilety w przedsprzedaży są już do nabycia po cenach zniżonych, to też należy się pospieszyć z zakupem, aby uniknąć natłoku przy kasach w dniu sprzedaży.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie naszej ukochanej Siostry i Ciotki

Eugenji z Kossowskich Wieczorkowej

składamy z całego serca gorące Bóg zapłać.

Rodzina.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Sobota, 18 sierpnia. 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 6.30 Audycja poranna z Warsz.; 7.25 Pogadanka dla gospodyń; 7.35 Program na dzień bieżący; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.10 Płyty; 13.00 Transmisja z Warszawy; 13.05 Koncert; 14.00 Transmisja z Warszawy; 16.00 Płyty; 17.00 Transmisja z Warszawy; 17.45 Płyty; 18.00 Transmisja z Warszawy; 18.45 „Co się dzieje w świecie"; 19.00 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Transmisje z Warszawy; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warszawy; 20.30 Płyty; 20.40 Transmisja z Warszawy; 22.40 Płyty; 23.00 Transmisja z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 14.05 Lwowska giełda zbożowa, repertuar teatrów i komunikaty; 18.45 „Lwowianin nad morzem"; 18.55 Kącik Lwowskiego Tow. Krajoznawczego; 20.30 Odczyt w języku angielskim: Laboratorjum walki z chorobami zakaźnemi".

Warszawa (1345) G.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.38 Gimnastyka; 7.05 Dziennik poranny; 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna z płyt; 7.20 Chwilka pań domu; 7.25 Program na dzień bieżący; 7.30 Rozmaitości; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał, 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Codzienny Przegląd prasy pol.; 12.10 Płyty; 13.00 Dziennik południowy; 13,05 Koncert; 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim; 14.05 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Płyty; 17.00 Słuchowisko dla dzieci; 17.25 Recital śpiewaczy; 17.45 Płyty; 18.00 „Co czytać"; 18.15 Recital fortepianowy; 18.45 Rozmowa w poradni budowniczej; 18.55 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 19.00 Rozmaitości; 19.10 Progam na dzień następny; 19.15 Koncert; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert muzyki polskiej; 20.30 Odczyt ze Lwowa, 20.40 Koncert chóru Dana; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.02 Dziennik wieczorny; 21.12 Muzyka lekka; 22.00 Pogadanka aktualna; 22.10 Wesoła audycja; 22.40 Płyty; 23.00 Wiadomości meteor.; 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice, (395.8) G.: 19.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci; 19.55 Wiadomości sportowe ze Śląska.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 17: Jacka wyzn., Liberata i Juljany.
Wschód słońca 4.21, zachód 18.59.
Długość dnia 14 godzin i 2 min.

Sobota 18: Heleny ces., Wawrzyna, Leona.
Wschód słońca 4.22, zachód 18.57.
Długość dnia 13 godzin i 59 min.

———0-0-0———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KOŁO „PIĄTAKÓW" b. żołnierzy b. 5 p. p. Leg. Oddział Kraków podaje do wiadomości Członków Koła, że miesięczne zebrania odbywać się będą dnia 14-go każdego miesiąca o godzinie 19-tej w domu im. Marsz. J. Piłsudskiego w Oleandrach.

———OOO———

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Dolina trwogi.
WANDA: „Ja mam temperament".
APOLLO: Noc dla ciebie.
SZTUKA: „Wróg we krwi".
UCIECHA: Niebieskie ptaki.
SŁONKO: I. Rewja „Tego jeszcze nie było". II. Kino „Bezdomni".
PROMIEŃ: Węgierska miłość i Noc w Budapeszcie.
ADRIA: Łódź A. L. 14. Nadprogram: rewja.
ATLANTIC: Sześć żon Henryka VIII.
BAGATELA: „Hotel studentów" reżyserji Turzańskiego, na scenie rewja „Jak się bawić to się bawić".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Ulica potępionych dusz.

———OOoOO———

Historyczna Wystawa Legjonów Polskich w Muzeum Narodowem.

Wśród wystawionych dzieł sztuki na Wystawie legjonowej w Muzeum Narodowem znajdują się obrazy i rzeźby naszych mistrzów pędzla i dłuta: Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Axentowicza, Wojciecha Kossaka, Fałata, Laszczki, Wodzinowskiego, Sichulskiego, Raszki, Popławskiego, oraz wielu innych artystów-plastyków młodszego pokolenia, którzy w czasie służby legjonowej w przerwach między walkami utrwalali swe przeżycia wojenne.

Historyczna Wystawa Legjonów Polskich cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Przez sale Muzeum Narodowego w Sukiennicach przesuwa się wiele publiczności. Wystawę zwiedzają liczne wycieczki krajowe i zagraniczne. W związku z wystawą Sekcja Plastyków-Legjonistów wydała Tekę autolitografij o tematach z walk legjonowych, a Tekę tę można nabyć po cenach przystępnych na wystawie Legjonowej w Muzeum Narodowem.

Omal nie straszna katastrofa autobusu

WIOZĄCEGO 30 PĄTNIKÓW Z KALWARJI.

W ub. święto Wniebowzięcia N. M. Panny omal nie doszło do straszliwej katastrofy autobusowej w Izdebniku pod Krakowem. Autobus, wiozący 30-tu pątników z Kalwarji w kierunku Krakowa, w czasie zjeżdżania ze stromej góry pod Izdebnikiem, uległ katastrofalnemu defektowi: zapaliły się mianowicie hamulce przy kołach wskutek wielkiego przeciążenia i **autobus zaczął się staczać w dół z rosnącą szybkością. Na zakręcie szofer nie mógł opanować maszyny i autobus z całym impetem wjechał na przydrożną wierzbę. Wskutek gwałtownego uderzenia drzewo zostało formalnie ścięte,**

AUTOBUS JEDNAK ZATRZYMAŁ SIĘ NA WYSTAJĄCYM PNIU,

zawisając nad głębokim na kilkanaście metrów jarem.

Auto uległo rozbiciu, a pasażerowie odnieśli tylko lekkie obrażenia.

To niezwykłe ocalenie pątników od strasznej katastrofy wywołało u okolicznych mieszkańców liczne komentarze. Władze wszczęły dochodzenia, celem ustalenia winy wypadku.

Fuu-Ciao zagrożone przez komunistów.



Miasto portowe Fuu-Ciao, główny ośrodek prowincji Fukjen, jest zagrożone przez komunistów, którzy w liczbie około 5.000 żołnierzy nadciągają z głębi kraju, by ograbować port. Przeciw komunistom wysłano 6 batalionów wojska regularnego.

Co roku 1500 wypadków przy pracy w budownictwie

Niema prawie dnia, aby nie pojawiały się wiadomości **o nieszczęśliwych wypadkach na budowach.** Sezon budowlany jest w pełni; opóźnienie robót z powodu długotrwałego strajku budowlanego wywołuje przyśpieszenie prac w obecnym okresie. W gorączkowem tempie pracy zapomina się często **o najprymitywniejszych zabezpieczeniach przed wypadkami.** Robotnik nasz, skłonny zawsze do brawury, **o zabezpieczeniu sam nie pomyśli** i wyczynia niemal z zadowoleniem karkołomne sztuki. Społeczeństwo jednak nie może obojętnie przyglądać się ludziom spadającym z budowanych domów, bo, pominąwszy nawet współczucie, którem powinno się kierować, musi wiedzieć także i to, że za brak dbałości o zdrowie i życie ludzi, pracujących na budowach, płaci się — i to dużo!

Każdy wypadek śmiertelny **kosztuje instytucję ubezpieczeniową przeciętnie 12 15.000** złotych; każdy wypadek ciężki — który powoduje stałą niezdolność do pracy — 5—6.000 zł. Dochodzą do tego jeszcze inne straty, jak koszty leczenia, straty, wywołane przerwami w pracy, utratą zdolności do pracy robotnika poszkodowanego; straty te w sumie wynoszą dwa razy tyle, co koszt ubezpieczenia.

Co roku prawie na terenie Polski zdarza się na budowach około 1.500 wypadków, które pociągają za sobą odszkodowania w postaci rent, a więc wypadków cięższych i śmiertelnych.

Dziennie zatem **4—5 osób łamie na budowach ręce lub nogi, ginie lub zostaje okaleczonych na całe życie.**

W okresie ożywionego ruchu budowlanego roczne straty i to tylko czysto materjalne z powodu wypadków **wynoszą około 24 miljonów złotych.**

Najwięcej wypadków zachodzi z powodu wznoszenia rusztowań budowlanych bez niezbędnych ochron i **bez zachowania właściwych środków ostrożności.** Blisko 50 proc. wszystkich wypadków przy pracy **przypada na rusztowania,** z czego większość — bardzo ciężkich i śmiertelnych.

W celu przyczynienia się do **podniesienia poziomu bezpieczeństwa pracy w budownictwie,** Instytut Spraw Społecznych w Warszawie zajął się kwestją opracowania **norm konstrukcyj bezpiecznych rusztowań.** W związku z tem ogłoszony został konkurs na pracę o rusztowaniach budowlanych ze stanowiska bezpieczeństwa pracy. Pomiędzy uczestników konkursu rozdzielone zostaną następujące nagrody: I — 500 złotych, II — 300 złotych, dwie III — po 200 złotych. Ponadto Stowarzyszenie Zawodowych Przemysłowców Budowlanych R. P. wyznacza dwie dodatkowe premje po 100 złotych dla prac nagrodzonych I-a i II-a nagrodą.

Instytut Spraw Społecznych zwraca się z wezwaniem do tych wszystkich inżynierów, techników i majstrów budowlanych, którzy rozumieją nowoczesne zasady organizacji pracy, którzy doceniają wartość czynnika ludzkiego w pracy, którzy znają nowoczesne zasady kalkulacji w budownictwie i zdają sobie sprawę z ekonomicznego i społecznego znaczenia bezpieczeństwa pracy, aby wzięli jaknajliczniejszy udział w konkursie.

O szczegółach konkursu można poinformować się w Instytucie Spraw Społecznych, Warszawa, ul. Wiejska 19 lub w Redakcji Przeglądu Budowlanego, Warszawa, ul. Widok 22.

Postulaty Zjednoczenia chrz.-społecznego w sprawach gospodarczych i politycznych.

Ostatnio odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, na którem powzięto szereg uchwał, jako postulaty pod adresem Rządu w sprawach gospodarczych i społecznych. Uchwały te brzmią:

Zarząd Główny Z. Ch. S. witając z zadowoleniem w przemówieniu p. premjera Kozłowskiego program gospodarczy Rządu, uważa, że w obecnej sytuacji gospodarczej kraju, **należy zwrócić uwagę na następujące zagadnienia** zmierzające do unormowania i uregulowania **wzajemnego stosunku gospodarczego wsi i miast.** Drogi, które doprowadziłyby do tego celu są następujące:

1) **Dostosowanie podatków do zdolności płatniczych podatników,** w granicach umożliwiających rzeczywiste wyegzekwowanie, oraz zniszczenia przyszłych dochodów państwa i zwiększenia martwych warsztatów pracy.

2) **Umorzenie nieściągalnych należności podatkowych,** celem umożliwienia podatnikom płacenia podatków bieżących i uzyskanie realnego obrazu rzeczywistych aktywów skarbu, z drugiej strony płatnicy, którzy w ciężkich warunkach starali się punktualnie wywiązywać ze swoich zobowiązań, powinni obecnie otrzymać odpowiednie premje podatkowe.

3) **Przeprowadzenie redukcji długów publicznych, zaciągniętych w bankach państwowych** (Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego) **w granicach 20—40 proc. na zasadzie dostosowania ich do zmiany siły pieniądza.**

4) Przeprowadzenie **redukcji długów hipotecznych** z okresu wysokiej konjunktury w granicach 20—50 proc.

Pozatem Zarząd główny Z. Ch. S. zwraca uwagę na zagadnienie

POZIOMU CEN ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁ. I MONOPOLOWYCH

i wysuwa w tym kierunku następujące postulaty:

Obniżenie dalsze cen produktów przemysłowych zwłaszcza skartelizowanych a podniesienie cen produktów rolnych;

Ostra kontrola zabezpieczona od wszelkich wpływów, działalności karteli i syndykatów;

Obniżenie cen wyrobów monopolowych, jak spirytus przemysłowy i denaturowany, wyroby tytoniowe, sól i zapałki, które to artykuły stały się wprost niedostępne dla żyjącego w biedzie społeczeństwa.

Za konieczne dla życia gospodarczego kraju uważa Z. Ch. S. dalsze

OBNIŻENIE TARYFY KOLEJOWEJ,

towarowej i osobowej celem uzgodnienia jej z dzisiejszą kalkulacją i zdolnościami płatniczemi ludności. Na tej drodze można przyspieszyć obieg towarów a zatem i odbudowę życia gospodarczego. Wreszcie ulżenie produkcji krajowej **przez zmniejszenie ciężarów społecznych, obecna bowiem ustawa scaleniowa nie jest dostosowana ani do potrzeb pracodawcy ani pracobiorcy.**

W związku z ostatniemi

ZBRODNIAMI TERRORYSTÓW UKRAIŃSKICH

Zarząd Główny Z. Ch. S. uważa, że:

1) **z całą tolerancją dla innych narodowości musi łączyć się silna ręka,** którąby nietylko usunęła terror i terrorystów, ale również wszelką agitację antypaństwową.

2) popieranie żywiołu ukraińskiego i szerzenie ukrainizmu na terenach, na których nigdy go nie było, jest **sprzeczne z państwowym interesem Polski.**

3) Z. Ch. S. przyjęło **z zadowoleniem list ks. Arcybiskupa Szeptyckiego** i uważa, że poprowadzenie realnej pracy przez kler greecko-katolicki w imię miłości chrześcijańskiej po myśli listu Ks. Metropolity może stworzyć **korzystne warunki do współpracy obu bratnich narodów.**

———OO———

Życie gospodarcze

Opodatkowanie podręczników szkolnych na budowę szkół.

Zarząd Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Krakowie zawiadamia, **iż podręczniki szkolne i tego roku zaopatrzone w znaczki wartości 10 gr.,** przyczem opłata ta, stanowiąca dochód Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych, ma być zawarta w cenie książki. Dotychczasowe nalepki na podręczniki szkolne — koloru czarnego — Zarząd Główny Towarzystwa **wycofał,** a na ich miejsce wprowadził nowy wzór nalepek koloru zielonego. — Nalepki mogą nabywać księgarnie we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych.

Wyjaśnienie Izby przem.-handlowej

co do odbudowy zniszczonego rolnictwa.

W związku ze sprawozdaniem ze zebrania sfer handlowych w Izbie przem. handlowej w Krakowie w dniu 5 bm. w sprawie odbudowy na terenach powodziowych zniszczonego rolnictwa, handlu i przemysłu, wyjaśniamy, że wspomniane sprawozdanie, dotyczące postulatów kupiectwa po klęsce powodzi, nie pochodziło od Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, która też żadnych postulatów w tym kierunku nie uchwala. Zgłoszone przez p. Dra Dobrowolskiego na powyższem zebraniu wnioski, będą — stosownie do oświadczenia przewodniczącego zebrania prez. Epsteina — poddane dopiero w Izbie gruntownym studjom i w odpowiedni sposób zużytkowane.

———XX———

Funt angielski zniżkuje.

Kraków, 16 sierpnia. Giełda: Dolar 5.17—5.19, Londyn 26.50—26.70, Szwajcarja 172.30—172.75, Berlin 206—208.

Bank Polski 86.35, 5 proc. pożyczka konwersyjna w 1924 r. — 63.25.

W obrotach prywatnych zaznaczyła się lekka zwyżka kursu dolara, który w godzinach przedpołudniowych notowany był na niskim stosunkowo poziomie. Bank Polski płacił 5.15—5.16 zł., banki prywatne 5.17—5.18. Banki sprzedawały dolary po 5.20 zł. Słabszy był również funt angielski, którego kurs w obrotach prywatnych wynosił 26.55—26.65. Paryż 34.84—34.92. Liry włoskie got. 45.35—45.50, dewiza 45.40—45.50.

Giełdowe ceny zboża

Na wtorkowej giełdzie zbożowej płacono następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 21—21.25, biała stand. 20.75—21, targowa stand. 19.50—20, nowa przemiałowa 67—68 kg. 19—20.50, żyto dworskie stand. 16.50—16.75, targowe 16—16.50, stare stand. 16.50—17, owies dworski stand. 14—14.50, targ. stand. 13.50—13.75, jęczmień browarniany stand. 16—17.50, na krupy stand. 15—15.50, łubin żółty na karmę 10—10.50, do siewu 11—12, makuchy rzepakowe 17.50—18.50, lniane 23—24.50, słonecz. około 46 proc. białka i tłuszczu 22—23, soja śrut około 42 proc. b. i tł. 23—24, siano słodkie 8.50—9, średnie 7—7.50, kwaśne 6—6.50, koniczyna pastewna 10—11, słoma długa 3.50—3.75, mierzwa luzem 3—3.50, ziemniaki stołowe 4—4.50, rzepak zimowy z workiem 39—40, rzepik czyszczony słodki 42—43, mak niebieski z workiem 48—50, kminek kraj. czyszczony 115—120, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 37—37.50, IB, st. wym. 0-45 proc. 36—36.50, ID poznańsk. 0-60 proc. 33—34, I. razowa 0-95 proc. 27—27.50, mąka żytnia okr. krakowskiego I gat. 0-55 proc. 27—27.50, 0-65 proc. 26—26.50, II gat. sitkowa po wym. 55 proc. 17—17.50, 65 proc. 14.50—15, razowa 21—22, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. st. wym. 0-65 proc. 27—27.50, otręby żytnie standartowe 11—11.25, pszenne średnie 12—12.25, pęcak fabryczny z workiem 25—26, chłopski bez worka 21—22, siekanka jęczm. fabrycz. z workiem 25.50—26.50, chłopska bez worka 22—23, kasza jaglana chłopska 38—40, tatarczana cała 47—49, łamana 45—47. Tendencja spokojna — dowozy średnie.

———0=0———

Nowe zajścia na pograniczu Mandżurji.

Znieważenie konsula sowieckiego.

Moskwa, 16. sierpnia. (PAT). Jak donoszą z **Chabarowska**, pełniący obowiązki konsula gener. w Charbinie **Rajwid złożył protest u komisarza dyplom. Mandżuko w związku ze znieważeniem konsula gener. Z. S. R. R. w Charbinie Sławuckiego przez urzędnika policji mandżurskiej b. białogwardzistę Kostomarowa.** Na dworcu w **Buchedo** Kostomarow, jako wywiadowca kryminalny policji mandżurskiej w stanie nietrzeźwym **wtargnął, głośno krzycząc do wagonu**, którym **Sławucki** odjeżdżał do Moskwy na kurację i domagał się od Sławuckiego przedstawienia mu dokumentów. Gdy Sławucki skierował się do przedziału, aby wziąć paszport, zwrócił się do policjanta o zaczekanie na korytarzu, gdyż dziecko Sławuckiego spało w przedziale. Nie bacząc na to, Kostomarow wszedł do przedziału zachowując się coraz bardziej skandalicznie, bez względu na to, że **Sławucki pokazał mu glejt**, wydany przez władze mandżurskie oraz **paszport dyplomatyczny.** Prowokacyjne zachowanie się Kostomarowa wobec Sławuckiego miało niewątpliwie na celu wywołanie awantury, której jedynie dzięki wyjątkowo zimnej krwi Sławuckiego udało się uniknąć.

Aresztowania wśród kolejarzy rosyjskich

Moskwa, 16 sierpnia. (PAT). Tass donosi **z Chabarowska**: W nocy na 14 bm. **rozpoczęły się liczne aresztowania wśród personelu kierowniczego wschodnio-chińskiej linji kolejowej.** Aresztowano 19-tu urzędników kolejowych obywateli sowieckich, w tej liczbie naczelników największych stacyj, a mianowicie Imianpo, Madaoszi, Kaillin i Pogranicznaja. Dobrze poinformowane koła w Charbinie uważają te aresztowania za **początek prowokacji na większą skalę, mając na celu wykazać że niezliczone ataki bandytów na wschodnio-chińską linję kolejową, katastrofy kolejowe, napady na dworce i miasteczka**, porywanie urzędników oraz wszystkie prześladowania, którym podlegali w ciągu ostatnich miesięcy urzędnicy kolejowi i ich rodziny, **zorganizowane były przez samych urzędników.** Według miarodajnych informacyj rozpoczęte aresztowania stanowią dopiero początek. Są jeszcze przewidziane bardzo liczne dalsze aresztowania oraz **wprowadzenie przez Japończyków stanu oblężenia na wschodnio-chińskiej linji kolejowej.** Japończykom chodzi o faktyczne **opanowanie tej linji**, poczynione dotychczas zarządzenia mają na celu wywarcie silnego nacisku na obieg rokowań o zakupno wschodnio-chińskiej linji kolejowej przez Mandżurję.

Mandżurja podtrzymuje swe zarzuty.

Tokio, 16. sierpnia (PAT). Agencja Rengo donosi, że **władze mandżurskie odrzuciły żądanie Z. S. R. R. co do zwolnienia 20 obywateli sowieckich urzędników wschodnio-chińskiej linji kolejowej,** aresztowanych pod zarzutem udziału w spiskach antimandżurskich i antijapońskich.

———000———

Także zagranica wykpiła rzekomy „testament".

Londyn, 16. sierpnia. (Tel. wł.). „Polityczny testament Hindenburga" spotkał się

W PRASIE ANGIELSKIEJ Z NIEPRZYCHYLNĄ OCENĄ.

„Daily Express" **z ironją** zauważa, że teraz nagle **„oddawna zaginiony dokument" odnalazł się prawie w samą porę** kiedy nie starczyło już innych argumentów na pociągnięcie za sobą mas. **„Daily Telegraph"** nazywa ogłoszony dokument **misterną robotą ministra propagandy.** Koła polityczne zaznaczają, że właśnie Goebels pragnie obecnie **wzmocnić ruch hitlerowski autorytetem zmarłego prezydenta,** którego jeszcze podczas kampanji wyborczej w **r. 1932 nazywał kandydatem dezerterów** wojennych.

Paryż, 16 sierpnia. (Tel. wł.). Nawiązując do ogłoszonego wczoraj testamentu politycznego Hindenburga

WIĘKSZOŚĆ PRASY FRANCUSKIEJ WYRAŻA POWĄTPIEWANIE

co do autentyczności tego dokumentu, a przynajmniej części odnoszącej się do obecnego reżimu. Forma w jakiej nastąpiło ogłoszenie, oraz fakt, że dokument ten ogłoszony został **w 13 dni po śmierci autora i na 3 dni przed plebiscytem,** wzmacnia wątpliwości w autentyczność dokumentu. Wszystko to, uważane jest za **manewr polityczny,** mający **na celu przełamać obojętność społeczeństwa** i pchnąć masy do urn wyborczych z kartkami **„tak"** dla Hitlera. Niektóre dzienniki natomiast są zdania, że testament jest dokumentem autentycznym, którego druga część **wystawiona została Hitlerowi przez Hindenburga z wdzięczności za darowane mu dobra ziemskie.** (Patrz art. str. 2. Uw. Red.).

Austrja otrzyma pozwolenie

na 30 tysięcy pod bronią.

Londyn, 16 sierpnia. (Tel. wł.) **Reuter** donosi z Paryża: Jak **słychać, między rządem francuskim a rządem angielskim osiągnięte zostało porozumienie, wedle którego Austrja mo że na dalszy rok zatrzymać armję o sile 30 tysięcy ludzi.** Odpowiednie noty w tej sprawie przesłane będą do Wiednia w najbliższych dniach. Podobny krok mają uczynić **także Włochy.** O rzekomej prośbie Austrji o zezwolenie na zwiększenie jej armji ponad 30 tysięcy w Paryżu nic nie słychać.

———oo———

Żądania maksymalistów austrjackich.

Grac, 16 sierpnia (PAT.) Kierownictwo krajowe organizacji **Sturmscharen** w Styrji uchwaliło rezolucję, w której zawarty został cały program żądań tej organizacji. Domaga się ona m. in. 1) **upaństwowienia Alpine Montangesellschaft,** 2) **wydalenia ze służby wszystkich urzędników, niewykazujących całkowitej lojalności wobec rządu, 3) odebrania koncesyj wszystkim osobom, występującym wrogo wobec państwa, 4) pozbawienia praw do praktyki wszystkich lekarzy, adwokatów i notarjuszy o przekonaniach narodowo-socjal.** i wreszcie 5) **rozwiązania chłopskich organizacyj** bojowych **Landbundu.**

Zamknięcie domu studentów w Wiedniu

Wiedeń, 16. sierpnia (PAT). **Dyrekcja policji zamknęła t. zw. domy studentów niemieckich. Decyzję w tej sprawie uzasadniają tem, że w domach studenckich prowadzona była propaganda narodowo-socjalistyczna.**

Chiny w obliczu klęski głodu.

KATASTROFALNA POSUCHA ZNISZCZYŁA POLA RYŻOWE.

Szanghaj, 16 sierpnia. W niektórych prowincjach Chin a przedewszystkiem Chin południowych **daje się we znaki dotkliwa posucha,** skutkiem czego **zbiory ryżu przedstawiają się wprost katastrofalnie.** Według obliczeń urzędowych tegoroczne zbiory ryżu wynoszą zaledwie **35 do 40 procent zbiorów normalnych.** Powstałe stąd straty wyniosą w samej prowincji Giangsi około **180 miljonów dolarów meksykańskich.** W prowincjach Kiangsi i Czekiang wyschły prawie wszystkie mniejsze rzeki, potoki i kanały. Rolnicy nie szczędzili trudu, **by sztucznie zawodnić pola ryżowe, co im się jednak w większości wypadków nie udało.** Wskutek niedostatecznej wilgoci, zbiory, nawet w wypadkach wyrośnięcia rośliny będą bardzo skąpe, gdyż **większość kłosów jest pusta.** Położenie pogarszają upały trwające w dalszym ciągu. Ceny produktów rolnych stale wzrastają. Wobec braku wszelkich zapasów żywności Chinom grozi straszna klęska głodu.

———oo———

Ferment w Irlandji rośnie.

Dublin, 16 sierpnia. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się **pogrzeb** farmera, który zginął podczas poniedziałkowej **bójki między farmerami a policją.** Pogrzeb miał charakter **demonstracji politycznej,** co wskazuje, że krwawa bójka miała podłoże polityczne. W pogrzebie wzięli m. in. udział **b. premjer irlandzki Cosgrave i przywódca „niebieskich koszul" generał O'Duffy,** który nad otwartą mogiłą **wygłosił przemówienie polityczne.** Generał O'Duffy oświadczył, że **winę za krwawe zajścia ponosi premjer de Valera, który przez swoją wojnę gospodarczą z Anglją** doprowadził farmerów do ruiny.

Wzrost kosztów budowy w Ameryce.

Waszyngton, 16 sierpnia. (PAT). Oferty złożone przez konstruktorów okrętowych na **zbudowanie 12 statków wojennych wykazują znaczną zwyżkę w stosunku do pierwotnego kosztorysu.** Przewidywane wydatki wzrosły **z 59 do 72 miljonów zł dol.** Koła miarodajne obliczają, że koszta wypełnienia programu rozbudowy floty do granic zakreślonych przez traktat, wynosić będą około 150 miljonów dolarów. Wspomniane oferty dotyczą 2 krążowników, 7 kontrtorpedowców i 3 łodzie podwodne, dalsze z okrętów zbudowane będą w warsztatach marynarki Stanów Zjednoczonych.

Porwanie miljonera kanadyjskiego

przez bandytów amerykańskich.

Toronto, 16 sierpnia (PAT.) **Dokonane w dniu wczorajszym porwanie znanego piwowara Johna Labatta, celem wymuszenia od niego okupu w wysokości 150 tysięcy dolarów, jest pierwszą tego rodzaju zbrodnią w historji Kanady i budzi żywe oburzenie w całym kraju, który widzi w tem rękę gangsterów czy bootlegerów amerykańskich. Jak przypuszczają, Labatta uprowadzono do stanu Michigan po przewiezieniu go łodzią przez rzekę Saintae Claire.**

———000———

List błagalny ofiary.

Toronto, 16 sierpnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym **Hugt Labatt,** brat porwanego przez bandytów piwowara miljonera, **otrzymał 2-krotnie wezwanie telefoniczne do zapłacenia wymaganego okupu.** Termin ustanowiony przez bandytów na wpłatę okupu **minął dziś o godz. 3-ej. Rodzina porwanego miljonera otrzymała list, w którym Labatt pisze: „Zróbcie wszystko, co będzie możliwe, aby doprowadzić do mego zwolnienia i zastosujcie się do otrzymanych rozkazów".**

O reformę ubezpieczeń społecznych.

W związku z powszechnie już utrwaloną opinją, że reforma ubezpieczeń społecznych jest **niezbędna** ze względu na interes zarówno pracodawców jak i ubezpieczonych — pojawiła się w prasie różnych obozów moc artykułów, wykazujących błędy ustawy scaleniowej i wskazujących **drogę naprawy.** Przeciwko tej powszechnej opinji ukazują się jednak próby pewnej reakcji w formie artykułów inspirowanych przez koła zainteresowane w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy. M. i. pojawił się w Polskiej Agencji Publicyst. jeden z takich artykułów, usiłujących przeciwstawić się reformie — a argumentem do tego użytym jest fakt, że... duża liczba osób ze świadczeń instytucyj ubezpieczeniowych nie korzysta. Uwagi te cytujemy dosłownie:

„Jakie zastępy pracowników korzystają ze świadczeń różnego rodzaju? Oto pozycje niektóre (w cyfrach okrągłych, od których cyfry rzeczywiste odbiegają nieznacznie z miesiąca na miesiąc). Obecnie korzysta z rent inwalidzkich 240.000 osób, z rent wdowich — 70.000 osób, z rent sierocych — 50.000 osób, ogółem z rent korzysta 367.000 osób.

Z Funduszu Bezrobocia pobiera zasiłki 59 tys. robotników. Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — miesięcznie przeciętnie 10.000 osób. Z zasiłków chorobowych miesięcznie korzystało w roku ubiegłym 45.000 osób przeciętnie. Mamy tedy blisko pół miljona pracowników, korzystających z ubezpieczeń społecznych. Pół miljona — bez rodzin. W przytłaczającej większości wypadków ubezpieczony nie żyje samotnie, pomoc więc jemu okazana jest zarazem pomocą, niesioną rodzinie. Tak więc jakieś mniej więcej półtora miljona osób znajduje ratunek w ubezpieczeniach.

Teraz wyobraźmy sobie, że pewnego dnia świadczenia te ulegają „likwidacji", albo takiej redukcji, któraby ze świadczeń uczyniła fikcję, pozór. Byłby to wstrząs społeczny o skutkach nieobliczalnych".

Cyfry te są wprawdzie wymowne, nie przemawiają jednak bynajmniej przeciw reformie. Przeciwnie. Reforma jest tembardziej konieczną, aby tym którzy już korzystają lub w przyszłości będą ze świadczeń korzystać, zapewnić istnienie tych instytucyj. Nie będą zaś one mogły wogóle rozwijać swojej działalności, jeżeli obecny stan rzeczy miałby potrwać dłużej. Szkoda byłaby podwójna: i placówki gospodarcze uległyby w większości zniszczeniu a ubezpieczeni zostaliby pozbawieni świadczeń. Nie o likwidację ubezpieczeń idzie, ale o reformę wadliwej ustawy.

3026 stóp pod wodą.

Rekordowe wyniki badań głębinowych.

Bermunda, 16 sierpnia (PAT). Znany uczony i badacz **głębin podmorskich William Beebe, opuścił się wczoraj na głębokość 3028 stóp, używając do tego skafandra o kształcie kulistym. Pozostawał on pod wodą 2 godz. 46 min. z czego 5 minut na największej głębokości. Przy powtórnem zanurzeniu się towarzyszyła mu jego współpracowniczka Gloria Hollister, która opuściła się na głębokość 1208 stóp, ustanawiając temsamem rekord kobiecy w tej dziedzinie. W ubiegły poniedziałek Beebe wraz z wynalazcą nowego typu skafandra Otis Bartonen opuścili się na głębokość 2500 stóp, ustanawiając już wtedy rekord światowy, tak znakomicie przez nich podwyższony w parę dni później.**

———0=0———

EDGAR WALLACE. 27

Numer Szósty.

—oo—

— Chcę, abyś zaślubił Stefanję — rzekł. — Dlatego wprowadziłem cię do mojego domu. Chyba nie przypuszczasz, że szukałem najemnego mordercy?

Smith milczał.

— Śledziłem cię w Paryżu przez długi czas — rzekł Cezar. — Takiego człowieka, jak ty, szukałem od roku. Jesteś wykształcony, byłeś kiedyś gentlemanem, masz ujmujący sposób bycia i ku wielkiemu mojemu zdumieniu przekonałem się, że Stefanja wyraża się o tobie przychylnie.

— Jako o przyszłym mężu? — zapytał Smith oschłym tonem.

Cezar wstrząsnął głową.

— O tem z nią nie mówiłem — rzekł.

Serce Smitha biło gwałtownie w jego piersi. Musiał wytężać wszystkie siły, aby się nie zdradzić. Stefanja! Było to nie do wiary i pod pewnemi względami straszliwe.

— Przypuszczam, że nie jesteś żonaty? — zapytał Cezar, a Smith wstrząsnął głową.

— Toby, rzecz prosta, sprawę komplikowało — rzekł Cezar. — Ale jeśli jesteś nieżonaty, małżeństwo z nią nie napotka na żadne trudności.

Wysunął szufladę i wyjął papier, który wręczył Smithowi.

— Oto umowa między mną i tobą, że na wypadek gdyby twoja żona odziedziczyła majątek, podzielisz się nim ze mną do połowy.

Smith dokładał wszelkich starań, aby go głos nie zdradził.

— Przypuśćmy, że — moja żona nie zgodzi się na to? — zapytał.

— To załatwimy przed ślubem — rzekł Cezar. — Stefanja podpisze dokument oddający w twoje ręce trzy czwarte spadku.

Smith roześmiał się bezsilnym, drażniącym śmiechem.

— Jesteś zbyt pewny siebie — rzekł.

— Stefanja się zgodzi — odparł Cezar i przycisnął guzik od dzwonka na stole. Wszedł lokaj.

— Poproś Miss Valentine do bibljoteki — rzekł.

— Co chcesz uczynić? — zapytał wzruszony Smith, kiedy służący wyszedł. — Chcesz się jej o to teraz zapytać?

— Zaczekaj — rzekł Cezar.

— Ale...

— Zaczekaj! — rzekł Cezar ostro.

Dziewczyna weszła, skinęła głową Tray Borg Smithowi i spojrzała na ojca wzrokiem pytającym.

— Stefanjo, zadecydowałem właśnie o twej przyszłości — rzekł Valentine.

Nie odpowiedziała, ale nie spuszczała oczu z twarzy ojca.

— Postanowiłem — rzekł Cezar, rozpierając się w krześle i składając palce razem — że zaślubisz mego przyjaciela Mr. Smitha.

Usta dziewczęcia otwarły się ze zdumienia, kiedy przeniosła wzrok z twarzy Cezara na młodego mężczyznę, który stał, mnąc w ręku swój miękki kapelusz.

Smith spodziewał się wybuchu i odmowy; może spodziewał się łez; na pewno nie przewidywał, jaki obrót weźmie rozmowa. Dziewczyna zbladła. Była zdziwiona ale nie przerażona.

— Dobrze, ojcze — rzekła cicho.

— Chcę, aby ślub odbył się na drugi tydzień — mówił dalej Cezar. — Mogę dać ci wspaniały posag, a po mojej śmierci odziedziczysz po mnie wielki majątek.

— Dobrze, ojcze — rzekła znowu.

— Wymagam od ciebie, abyś zawarła i podpisała umowę z twoim przyszłym — mężem...

Smith stał na jednej nodze, zakłopotany.

— że trzy czwarte majątku, który możesz odziedziczyć po mnie lub jakiejś innej osobie, oddajesz mu na własność.

Dziewczyna spojrzała na Smitha wzrokiem badawczym. Ten spuścił oczy.

— Czy Mr. Smith zgadza się? — zapytała spokojnie.

— Tak, jakby się już zgodził — odparł jej ojciec.

— Czy rozumiesz, Stefanjo?

Skinęła głową.

— Czy to wszystko? — zapytała.

— Wszystko — rzekł Cezar i pożegnał ją wdzięcznym uśmiechem.

Smith siedział, jak oniemiały i rozczarowany, a Cezar przypatrywał mu się z cynicznym uśmiechem na pięknej twarzy.

— I cóż Smith? — rzekł. — Masz jakąś niepewną minę.

Smith zwilżył językiem suche wargi.

— Czy wiesz, coś uczynił? — zapytał.

— Tak sądzę — rzekł Cezar zimno. — Dałem ci uroczą żonę.

— Zaręczyłeś córkę z człowiekiem... takim, jak ja.

Było coś w tonie jego głosu, co nie podobało się Cezarowi.

— O co ci chodzi? — zapytał. — Masz wyrzuty sumienia?

— Nigdy nie miewam wyrzutów sumienia — odparł Smith, wstrząsając głową. Mogę cię uspokoić w tym względzie. Nie, co mnie niepokoi, to stan twojego umysłu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Ske z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Feska.